Nr. 232. Łódź, Niedziela 25 Sierpnia 1918 r. Rok III.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Pietrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warecka 7.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.75 za wiersz petit. (str. 4 (szp

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płock.": Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Pomyślny - moment.

Zbytecznem byłoby wskazywać na doniosłość ostatnich wydarzeń politycznych, których wyrazem były narady w niemieckiej głównej kwaterze. Chociaż nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje co do zasadniczych kwestyj, będących na porządku dziennym, a jedną z nich bodaj najważniejszą, stanowi kwestja polska — to jednak wymiana zdań pomiędzy czynnikami miarodajnemi postąpiła już tak dalego, że stosunek obu mocarstw centralnych do tych zagadnień skrystalizował się bardzo wyraźnie i stanowi podstawę, na której rozwijać się będą dalsze rokowania.

Ze strony niemieckiej postawiona została odnośnie do sprawy polskiej niedwuznaczna zasada niepodległego państwa z własnym królem, jako konsekwentne rozwinięcie myśli, tkwiącej w proklamacji z 5 listopada i akcie z 12 września.

Fakt ten ma dla nas niesłychanie doniosłe znaczenie. W ostatnich bowiem czasach zauważyć się dawał u niektórych czynników niemieckich wzrost tendencyj aneksjonistycznych, dążących do militarnego zabezpieczenia wschodniej granicy Rzeszy przez włączenie znacznych obszarów Polski. Położenie nacisku na utworzenie niepodległej Polski z równoczesnem wysunięciem kwestji powołania króla, niweluje w znacznej mierze te tendencje i dowodzi, że decydujące czynniki pragną wejść na drogę, umożliwiającą narodowi polskiemu porozumienie.

To stanowisko znalazło głośne echa w opinji niemieckiej. Prasa wszystkich niemal odcieni stanęła na gruncie tego poglądu i wykazała pocieszającą jednomyślność. Zrozumiano wreszcie, że jest pewne minimum, które nie może być przekroczone, jeśli nastąpić ma dobrowolne porozumienie; że są pewne konieczności, historyczne i gospodarcze, bez których państwo nie byłoby zdolne do rozwoju i z góry byłoby skazane na bezwolną wegetację.

Nadszedł więc dla nas znowu moment pomyślny, z którego skorzystać musimy, jeśli przyszłość nasza nie ma stanąć przed niebezpieczną niewiadomą. Zadaniem wszystkich odpowiedzialnych czynników polskich jest wytworzyć taką sytuację, by z niej Polska wyszła z zadatkami siły. Wszelkie oznaki wskazują na to, że podstawowe warunki bytu, to jest uznanie integralności zachodnich granic Polski, znajdują zrozumienie u miarodajnych czynników. I tylko na tej zasadzie możliwem było poruszenie w naradach wspomnianych kwestji króla, a tembardziej wymienienie kandydatury arcyksięcia Karola Stefana.

Jeśli tak sprawa została postawiona, w takim razie nie stoi nic na przeszkodzie energicznej akcji, któraby doprowadziła do uregulowania dalszych kwestyj w jaknaszybszem tempie. Nie ulega wątpliwości, że działalność ta mniej będzie popularną, aniżeli bierne odkładanie decyzyj na później, rzekomo w celu uzyskania lepszych warunków od... koalicji. Obowiązkiem jednak ludzi, powołanych do wykuwania przyszłości narodu i za tę przyszłość odpowiedzialnych, jest nie poddawanie się uczuciowym nastrojom lub demagogicznym, a niemożliwym do zrealizowania w istniejących warunkach programom. lecz oddziaływanie na społeczeństwo w tym kierunku, który zapewniając narodowi możliwe do rozwoju warunki, kładzie podwaliny pod silną budowę.

Moment pomyślny nadszedł. Realne warunki pozwalają nam na wyrwanie sprawy polskiej z martwego punktu, na jakim postawiły ją: brak odwagi czynu, niemożność zbiorowej decyzji i ślepe gonienie za niciszczalnemi mirażami.

Znowu więc od nas samych zależy, czy z chwili tej skorzystać potrafimy.

„Neue Freie Presse" podkreśla, że monarchja szuka takiego rozwiązania kwestji, któreby przedewszystkiem zadowoliło Polaków i uwzględniło interesy monarchji, jakoteż Niemiec.

W telegramie z Berlina podaje „Presse", że uważają tam za najlepsze rozwiązanie niepodległe Królestwo z arcyks. Karolem Stefanem na czele, że dalej tak obóz aktywistyczny, jak i pasywistyczny w Królestwie kandydaturę tę popiera, że nawet przyjazna koalicji agencja łozańska na plan ten zgodę wypowiedziała.

Kasy chorych.

III.

Na mocy projektu ustawy kasy chorych rządzą się autonomicznie. Władzami ich są: 1) Rada, 2) Zarząd, 3) Komisja rewizyjna, 4) Komisja rozjemcza.

Rada kasy.

Rada kasy składa się z delegatów, wybranych w ⅔ przez ubezpieczonych, a więc przez pracowników i ⅓ przez ich pracodawców, a więc pracodawcy mają mniejszość w zarządzie, chociaż dopłacają do składek swoich pracowników.

Wybory delegatów na lat trzy dokonywane są oddzielnie przez członków i przez pracodawców w głosowaniu bezpośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych.

Czynne prawo wyborcze mają wszyscy zainteresowani bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 lat życia. Prawo bierne mają tylko ci wyborcy, którzy są obywatelami Polski.

Nie może być wybranym:

1) kto na mocy wyroku sądowego utracił zdolność piastowania urzędów publicznych, lub przeciwko komu wskutek zbrodni czy przekroczenia, mogącego pociągnąć za sobą utratę tej zdolności, wszczęto dochodzenie karne,

2) kto na skutek postanowienia sądowego został ograniczony w prawie rozporządzania swoim majątkiem.

Przez ubezpieczonych, t. j. pracowników, może być wybrany tylko członek kasy.

Liczba delegatów do Rady nie może przenosić 90.

Prawodawca rozporządza ilością głosów, proporcjonalną do liczby zatrudnionych u niego ubezpieczonych, ale nie więcej, niż 15 głosów. Przepis ten zabezpiecza prawa właścicieli przedsiębiorstw większych.

Posiedzenia zwyczajne rady odbywają się dwa razy do roku, nadzwyczajne w miarę potrzeby.

Do atrybucji rady należy:

1) uchwala ona budżet

2) rozpoznaje i zatwierdza sprawozdanie roczne zarządu,

3) reprezentuje kasę wobec zarządu,

4) decyduje o roszczeniach kasy do członków zarządu oraz wybiera pełnomocnika do dochodzenia tych roszczeń,

5) rozstrzyga o zawieraniu umów z innemi kasami i przystępuje do związku kas,

6) zmienia statut w granicach ustawy.

Zgody rady wymaga:

1) opracowany przez zarząd regulamin służbowy dla urzędników kasy,

2) uchwały zarządu, tyczące się zakładania szpitalów, lub zakładów dla ozdrowieńców, zbywania i obciążania nieruchomości.

Przy nabywaniu, zbywaniu lub obciążaniu nieruchomości kasa musi być reprezentowana przez zarząd i radę.

Rada uchwala dla chorych regulamin, który podlega zatwierdzeniu przez okręgowy urząd ubezpieczeń.

Zarząd kasy.

Zarząd składa się z 9 do 18 członków wybranych przez radę, przyczem delegaci pracodawców wybierają z pośród siebie ⅓, zaś delegaci pracowników ⅔. W ten sposób rada wybiera 9 zastępców do zarządu.

Wybory tajne na lat trzy. Co rok z kolei starszeństwa ustępuje ⅓ część członków i zastępców, którzy przecież mogą być wybrani ponownie.

Zarząd pracuje bezpłatnie. Dyrektor kasy i przedstawiciel lekarzy kasowych biorą udział w posiedzeniach zarządu z głosem doradczym.

Członkowie kasy mają przecież prawo do odszkodowania pieniężnego za podróże urzędowe, posiedzenia, rewizje kasy i t. d., oraz do zwrotu wydatków poniesionych. Normę odszkodowania ustanawia rada a zatwierdza urząd ubezpieczeń.

Do obowiązków zarządu należy ogólne kierownictwo. On mianuje i uwalnia pracowników na zasadzie przepisów, ustanowionych przez radę.

Komisja rewizyjna

wybiera rada kasy na rok w liczbie 6 członków i 3 zastępców, przyczem ⅔ pracownicy, ⅓ pracodawcy.

Komisja wybiera przewodniczącego i zastępcę w ten sposób, że jeden z nich winien być z pośród pracodawców, drugi z pośród pracowników.

Przedstawiciel komisji ma na posiedzeniach zarządu głos doradczy.

Przewodniczący komisji w razie, gdy uchwały lub czynności organów kasy wykraczają przeciw ustawie lub przepisom służbowym, zawiadamia urząd ubezpieczeń i żąda zwołania zgromadzenia rady. Zażalenie przewodniczącego komisji wstrzymuje wykonanie uchwały zarządu kasy.

Komisja rozjemcza

wybiera rada na rok jeden w połowie przez pracodawców i w połowie przez pracowników.

Komisja ta rozstrzyga w pierwszej instancji spory:

1) w sprawie świadczeń — pomiędzy członkami a zarządem,

2) w sprawie rozrachunku części składek pomiędzy pracodawcami a członkami,

3) w sprawie warunków ubezpieczenia, obowiązku płacenia składek lub ich zwrotu pomiędzy pracodawcą lub ubezpieczonym a kasą,

4) w sprawie zaliczenia do grup zarobkowych,

5) w sprawie kar pieniężnych ponad 10 marek.

Komisja pojednawcza.

Komisja pojednawcza rozstrzyga spory pomiędzy zarządem i członkami z jednej, a lekarzami z drugiej strony.

Należą do niej w równej liczbie przedstawiciele kasy i lekarzy kasowych.

Sądownictwo kasowe.

Skargi na orzeczenia komisji rewizyjnej i pojednawczej mogą być wnoszone do okręgowego urzędu ubezpieczeń, w instancji ostatniej — do takiegoż urzędu głównego.

Przepisy finansowe.

Dochody kasy składają się:

1) ze składek ubezpieczeniowych, 2) ze składek pracodawców, 3) z wpisowego dobrowolnie ubezpieczonych, 4) z kar, 5) z zapomóg instytucyj publicznych, 6) z darowizn i zapisów, 7) z procentów od kapitału.

Kasa chorych gromadzi fundusz zapasowy w wysokości wydatku rocznego. W tym celu kasa wydziela z ogólnych dochodów conajmniej 10% ogólnej sumy składek, wpisowe, kary pieniężne, oraz sumy, pozostałe po pokryciu świadczeń.

Jeżeli dochody nie wystarczają na pokrycie świadczeń, zarząd winien albo zniżyć świadczenia do granic świadczeń obowiązkowych, albo zwrócić się do rady o podwyższenie składek.

Gdy fundusz zapasowy podwoi się, zarząd jest obowiązany zwrócić się do rady o rozszerzenie świadczeń.

Związek kas.

Kasy chorych mogą tworzyć związki okręgowe i ogólno-krajowy. Działalność Związku może obejmować między innemi: kontrolę nad działalnością kas a w szczególności kontrolę chorych i statystykę kas, zawieranie umów z lekarzami i zakładami leczniczemi, aptekami, zakładanie i utrzymywanie aptek i szpitali, udzielanie pomocy pieniężnej kasom, podejmowanie lub popieranie środków zapobiegania chorobom.

Związki mogą korzystać z zapomóg państwa i ciał samorządnych, oraz ofiar prywatnych.

Przepisy karne.

Za przekroczenia przepisów obowiązujących dla chorych zarząd może orzekać kary pieniężne do wysokości 5-krotnego zasiłku dziennego, za niewpłacenie składek w terminie do 5-krotnej zaległej sumy, za niezawiadomienie kasy o przyjęciu pracownika, pracodawca może być przez urząd okręgowy skazany na karę od 10 do 100 marek.

Za zatrzymanie na swój użytek części składek pracodawca odpowiada przed sądem karnym.

Nadzór państwowy

nad kasami sprawuje ministerjum zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy, które w tym celu tworzy główny urząd ubezpieczeń i okręgowe urzędy ubezpieczeń, w których skład wchodzą w równej liczbie przedstawiciele stron zainteresowanych i ministerjum.

Urząd główny i okręgowe dzielą się na sekcje: sądową i administracyjną.

Sekcja sądowa rozstrzyga w instancji drugiej orzeczenia komisji rozjemczej i pojednawczej, w instancji pierwszej zaś spory między kasami a zakładami leczniczemi i instytucjami ubezpieczeń.

Sekcja sądowa urzędu głównego stanowi w sprawach ubezpieczeń sąd najwyższy.

Sekcja administracyjna urzędów ubezpieczeń czuwa nad przestrzeganiem przez Kasy przepisów ustawy. Sprawdza ona działalność kas, zwołuje radę i zarząd kasy na posiedzenia, nakłada kary do 500 marek na osoby, uchylające się od pełnienia obowiązków, zawiesza w czynnościach władze kasy, a nawet może wyznaczać z pośród pracodawców i pracowników tymczasowe władze kasy, gdy wybrane nie pełnią obowiązków.

Do czasu utworzenia urzędów okręgowych i głównego ubezpieczeń funkcje ich spełnia wydział kasy chorych w ministerjum.

**

Oto główne zasady przepisów o kasach chorych, jakie pragnie u nas wprowadzić minister dr. W. Chodźko w przyszłości najbliższej. Ustawa ta oparta jest na najlepszych i wypróbowanych już wzorach w innych państwach, gdzie państwowe kasy chorych oddały pracownikom wielkie usługi, gdyż zapewniają im byt spokojny własny i rodzin na przypadek choroby, niezdolności do pracy i śmierci.

B. F.

Przed wyborami w Anglji.

Warszawa, 24 sierpnia.

W czasie najgwałtowniejszych przewrotów światowych stanąć ma naród o najstarszych tradycjach parlamentarnych przed urną wyborczą. Są to pierwsze wybory czasu wielkiej wojny. Są to najważniejsze wybory, jakie notują dzieje angielskiego parlamentaryzmu. Największy wysiłek Lloyda George'a!

Poco inscenizuje on to wspaniałe polityczne widowisko przed światem, czy aby rozszerzyć jeszcze swą potęgę, czy też by się z honorem usunąć, jako zwyciężony moralnie i finansowo przez Amerykę zwycięzca? Czy przeprowadzić te wybory zamyśla z wolnej a nieprzymuszonej woli, czy też coraz konsekwentniejszy nacisk organizacyj robotniczych zmusza go do tego?

Wybory ujawniają najjaskrawiej wszelkie wewnętrzne przeciwieństwa. Jeśli z początkiem wojny przeciwieństwo takie zarysowywało się głównie między konserwatystami a liberałami, dziś główną opozycję przeciw rządowi Lloyda George'a stanowi partja robotnicza, choć niektórzy przywódcy robotników weszli do gabinetu Lloyda George'a. Rozszerzenie, dość znaczne, prawa wyborczego (także i na kobiety) stworzy zupełnie nową sytuację. Wypaść może ono raczej na korzyść przywódcy robotników Hendersona, niż utrwalić grunt pod stopami jego przeciwnika, a niegdyś kolegi w ministerjum, Lloyda George'a. Nowe rzesze wyborców stać będą raczej przy programie pojednawczym, nie zgodzą się na eksterminacyjny program obecnego dyktatora angielskiego.

Możliwem jest jednak i wysoce prawdopodobnem, że zręczny Lloyd George przeciw Hendersonowi szukać sobie będzie sprzymierzeńca w... Asquicie.

Liberalizm angielski przeżywa najpoważniejsze przesilenie, wszak wojna poderwała podstawy liberalizmu wogóle. Dziś zbliża się program partji liberalnej, jej reform społeczno - politycznych coraz bardziej do wyznania wiary gwarectw. Groźne przeciwieństwo na gruncie tego pokrewieństwa ideowego mogłoby wyrość dla Lloyd George'a. Więc nie mogąc dopuścić do tego sojuszu, który w miarę trwania starego parlamentu sam z siebie przyjść musi, zarządził władca Anglji wybory!

Lloyd George musi mieć zupełnie powolny sobie parlament. By to uzyskać, musi porobić pewne kompromisy między życzeniami wielkiego kapitalizmu a społecznemi dążeniami robotników. Będzie to praca ciężka, ale jakich o wiele cięższych robót nie imał się on i nie przeprowadzał ich z powodzeniem?

Hasłem wyborczem Lloyda Georgea jest: „zwycięstwo". W tym programie najobszerniejszym utoną muszą wszystkie wewnętrzne przeciwieństwa i względy.

Program ten bowiem obejmuje trwałe osłabianie gospodarcze przeciwnika, to przewodnia myśl nowej imperjalistyczno - realnej polityki angielskiej.

Program, z którym Lloyd George zamyśla przeprowadzić wybory, jest niezwykle śmiałym a dla wyniku wojny może rozstrzygającym. Jeśli bowiem program Lloyda George'a znajdzie uznanie, jeśli Anglja pochwali jego idee, wojna wejdzie w stadjum nowe, pacyfiści będą musieli zamilknąć a żaden środek nie wyda się za gwałtownym i ostrym, by nim zapewnić ostatecznie Anglji hegemonję światową.

Czesi dostają ziemię na Syberji.

Sztokholm, 24 sierpnia.

Rząd syberyjski przygotowuje projekt ustawy o nadawaniu ziemi Czecho - Słowakom, którzy po jego stronie brali udział w walkach przeciwko bolszewikom.

Odpowiedzialność prez. Wilsona.

Bern, 24 sierpnia.

Z nad granicy francuskiej donoszą:

Senator Levis z Illinois, który obecnie bawi we Francji oświadczył, że wcale nie podziela wiary w to jakoby prezydent Wilson przyjechać miał do Europy.

Jak długo prezydent Wilson obarczony jest wielką odpowiedzialnością, jaka na nim obecnie ciąży, musi on pozostawać na swojem stanowisku.

Dalej oświadczył Levis, że Wilson mianował generała Pershinga generalissimusem wszystkich wojsk amerykańskich.

Japońska kwatera główna.

Sztokholm, 24 sierpnia.

Drogą na Moskwę donoszą:

Generał Otani, wódz japońskiej ekspedycji na Syberji obrał Władywostok za siedzibę japońskiej kwatery głównej.

Stało się to wbrew życzeniom innych przedstawicieli koalicji.

Na Dalekim Wschodzie rozpoczynają się wogóle tarcia między Japończykami a innymi uczestnikami syberyjskiej imprezy.



Arcyksiążę Karol Stefan

Hiszpanja a Niemcy.

Berlin, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

W Madrycie ogłoszone zostały wyjątki z urzędowego protokułu posiedzenia Rady ministrów z dnia 20-go b. m., które zaznaczają m. in.:

Na ostatnich posiedzeniach, odbytych w Madrycie, rząd omawiał położenie międzynarodowe. **Skutkiem wojny podwodnej zatopione zostały okręty wojenne, tonaż których wynosi 20% naszej floty handlowej.** Liczba marynarzy, którzy ponieśli śmierć, przekracza 100, nie licząc poważnej ilości rannych.

Rząd sądził wobec tego, że nie chcąc być posądzonym o zaniedbanie najważniejszych obowiązków swoich musi, w granicach neutralności, przedsięwziąć skuteczne środki obronne w celu utrzymania żeglugi hiszpańskiej i dla ochrony życia naszych podróżnych morskich i że **wobec nieskuteczności kilkakrotnych protestów zwrócić winien przyjaźnie uwagę rządu morskiego**, iż zmniejszenie się tonażu naszego aż do ostatecznych granic naszych potrzeb najniezbędniejszych, jak również życzenie niedawania okrętom naszym żadnej innej obrony prócz flag ich i flag rządu, zmusiłyby go, w razie nowych wypadków torpedowania, zatopiony tonaż zastąpić okrętami niemieckiemi, stojącemi w portach hiszpańskich.

Środek ten, podyktowany koniecznością, nie oznaczałby w każdym razie ostatecznego sekwestru i byłby tylko przejściowem załatwieniem sprawy, któraby po zawarciu pokoju uregulowana została na równi z wielu innemi, jeszcze nie załatwionemi, reklamacjami hiszpańskiemi.

W wykonaniu uchwały tej **przesłane zostały posłowi w Berlinie odpowiednie wskazówki, w celu zakomunikowania rządowi cesarskiemu.** Rząd hiszpański nie wątpi, że Niemcy uwzględnią wszystkie okoliczności, które uchwałę tę spowodowały, i uznać ją zechcą jako dającą się pogodzić z lojalną neutralnością.

Postanowienie rządu zapewnienia Hiszpanji tonażu, niezbędnego do jej egzystencji, nie zmienia nic w decyzji utrzymania jaknajściślejszej neutralności i zachowania dla państwa niemieckiego całego poszanowania, w oczekiwaniu, że dozna z jego strony przyjaznego traktowania, do jakiego z wielu powodów rościć sobie może pretensję.

Przeciwko zamiarowi rządu hiszpańskiego złożono ze strony niemieckiej energiczne zastrzeżenie. Pomiędzy obu rządami wdrożone zostały rokowania.

Berlin, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Według informacyj „Voss. Ztg." rząd niemiecki w dotychczasowych rokowaniach swoich z Hiszpanją zwrócił uwagę na niemożliwość osłabiania dla jakiegoś poszczególnego państwa skuteczności broni podwodnej. Byłoby jednak w każdym razie możliwem, przez większe poszanowanie wybrzeży hiszpańskich, uwzględnić interesy państwa zaprzyjaźnionego. Dziennik pisze dalej:

Rozpowszechniane przez prasę wrogą z wielkiem zadowoleniem twierdzenie, **jakoby pomiędzy Niemcami a Hiszpanją istniał poważny zatarg**, polega na wielkiej przesadzie. Rząd hiszpański dał jeszcze raz przez posła swego wyraz niezłomnej woli zachowania ścisłej neutralności, a Niemcy mają zbyt wiele zaufania do silnie u narodu hiszpańskiego rozwiniętego poczucia honoru, ażeby przypuszczać mogli, iż Hiszpanja działa zależnie od rozkazów koalicji.

Echa mowy dr. Solfa.

Haga, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.)

Przedstawiciel Biura Reutera miał rozmowę z prezesem ministrów Nowej Zelandji, Masseyem w sprawie mowy dr. Solfa. Massey powiedział: Dr. Solf i towarzysze jego wiedzą bardzo dobrze, że jedyną nadzieją Niemiec jest polityka pacyfistyczna, pokój kompromisowy. Co się tyczy rasy anglo-saksońskiej na oceanie Spokojnym, to nie zapomni ona nigdy, że Niemcy zatapiały jej okręty.

Massey mówił następnie o możności usadowienia się Niemiec na oceanie Spokojnym. Możliwość ta nie jest wykluczona. O ile Niemcy odzyskają potęgę swoją, budować będą mogły znowu stacje telegrafów bez drutu, zakładać stacje na łodziach podwodnych i przeprowadzać inne zarządzenia.

Jak długo Niemcy nie wyrażą żalu z powodu pogwałcenia wszelkich praw ludzkich i nie dadzą gwarancyj, że powtórzenie postępków takich będzie w przyszłości niemożliwe, nie można państwa niemieckiego uważać za naród cywilizowany.

Haga, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera. Dzienniki londyńskie, w komentarzach swoich do ważnej mowy sekretarza stanu Rzeszy Solfa, podkreślają nieszczerość, jaka się daje zauważyć na każdym kroku.

„Westminster Gazette" pisze: Obawiamy się, że obraz, przedstawiony przez pana Solfa, jakoby umiarkowani i niespokojni patrjoci niemieccy, którzy tęsknią za utworzeniem związku narodów, którzy jednak z powodu zohydzenia ideału tego przez angielską prasę szowinistyczną, pchnięci zostali w objęcia wszechniemców, nie odpowiada rzeczywistości.

Do „Times'a" w związku z mową d-ra Solfa, telegrafują z Waszyngtonu:

W Ameryce panuje powszechne mniemanie, że odrzucić należy wszelką myśl nawiązania rokowań pokojowych z Niemcami. Niemcy bowiem są stroną winną. Rzeczą jest więc koalicji wymierzyć bez dalszego gadania karę, tak jak sędzia wogóle nie będzie przecież dyskutował z oskarżonym na temat zapaść mającego wyroku. Naród amerykański nie chce pokoju kompromisowego, lecz tylko pokoju zwycięskiego.

Ameryka wobec Rosji.

Bern, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

„Daily News" donoszą z Nowego Jorku z dnia 18 b. m. Gen. March oświadczył komisji senatu o planach interwencyjnych w Rosji, następuje:

Stwierdzić mogę bez ogródek, że myśl utworzenia frontu wschodniego w Rosji przy pomocy garści Amerykanów jest wprost śmieszna. Akcja amerykańska we Władywostoku i Archangielsku ogranicza się jedynie do ochrony amerykańskich zapasów materjałów. Uchodzi za rzecz bardzo nierozsądną dzielić amerykańskie siły zbrojne.

Operacje militarne w Rosji winny się wobec tego ograniczyć do pomocy, udzielonej Czecho-Słowakom. Uznanie przez Anglję państwa czecho-słowackiego przyjęte tu zostało z gorącem zadowoleniem.

Milukow zerwał z kadetami.

Sztokholm, 24 sierpnia.

Z Moskwy donoszą:

„Izwiestja" podają, że Milukow zgłosił swe wystąpienie z partji kadetów i zamierza założyć nowe stronnictwo „Partję konstytucyjno - monarchistyczną".

Na Zachodzie.

Londyn, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Komunikat Biura Wolffa:

W prasie angielskiej toruje sobie zwolna drogę pogląd, że wszystkie wysiłki gen. Focha nie były w stanie wyrwać dowództwu niemieckiemu swobody działania i że uwolnienie się wojsk niemieckich od nieprzyjaciela odbywa się w najzupełniejszym porządku, z minimalnemi stratami w jeńcach i materjale wojennym.

Sprawozdawca wojenny „Times'a" charakteryzuje położenie jak następuje: Niemieckie dowództwo naczelne postanowiło, zdaje się, na całej linji Flandrja — Reims oddać swoje niekorzystne pozycje. Chce ono, prawdopodobnie, mieć siły swoje w pogotowiu do nowych operacyj przy korzystnych warunkach.

Berlin, 24 sierpnia.

„Berliner Ztg. am Mittag" pisze:

Jak ogromnych wysiłków używa koalicja ażeby doprowadzić do rozstrzygnięcia, wynika choćby z tego, jakiemi siłami operuje ona na stosunkowo małych skrawkach terenu. I tak np. na froncie przeciwko armji gen. Hutiera walczyło od 8 sierpnia conajmniej 24 dywizje francuskie i pięć angielskich, z tego zaś obecnie stoi ich przynajmniej jeszcze 18 dywizyj. Reszta została ściągnięta z frontu na wypoczynek i celem koniecznych uzupełnień.

Jeżeli do tego doliczy się ogromną ilość materjału technicznego, tanków, wozów pancernych i t. p. i dalej weźmie pod uwagę tę okoliczność, że dywizje wspomniane są to wyborowe dywizje francusko - angielskiej armji, jak np. 46 i 47 dywizja francuskich strzelców, dalej trzy afrykańskie, wreszcie głośny korpus kanadyjski — wówczas dopiero zrozumie się czego dokonała armja gen. Hutiera w ciągłych nieustających walkach.

Teraz dopiero z zeznań jeńców można ustalić jak ogromne straty poniósł w tych walkach nieprzyjaciel. Wszyscy jeńcy zgodnie zeznają, że straty francusko - angielskie są wielkie, szczególnie od ognia niemieckiej broni maszynowej i artylerji. Dalej przyznają jeńcy, że Niemcom udało się mądrze stosowanemi atakami na bagnety i wogóle walką wręcz zawsze odeprzeć masowe ataki nieprzyjaciół.

Dokoła wojny gospodarczej.

Berlin, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Organ kanclerski „Nordd. Allg. Zetng." w artykule p. t. „Rosja i wojna gospodarcza" pisze:

Dziennik „Arnhemsch Dagbladet" podkreśla, że usiłowanie angielskie odcięcia frontu rosyjskiego w celu urzeczywistnienia planów koalicji dla wojny gospodarczej po zawarciu pokoju, jest dowodem, że państwa koalicyjne **zdają sobie sprawę z tego, iż wojny na drodze militarnej wygrać nie mogą.** Tem się da również wytłómaczyć bezustanne intrygowanie koalicji w Rosji. Do dziś dnia jednak ma się wrażenie, że ludność rosyjska, od której wszystko jednak zależy, o interwencji koalicji nie wiedzieć nie chce i że wojna gospodarcza zawiedzie równie dobrze, jak i angielska blokada w celu wygłodzenia Niemiec.

Rosja, Ukraina, Bałkany i Mała Azja będą mogły w przyszłości dostarczać Niemcom wszystkiego niezbędnego, tak, że będzie to ostatecznie dla Niemiec tylko zmiana rynku.

Stan zdrowia cesarzowej niemieckiej.

Zamek Wilhelmshoehe, 24 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

(Urzędowo). Urząd ochmistrzowski ogłasza biuletyn następujący:

Trwające od lat niedomagania sercowe Jej Cesarskiej Mości cesarzowej i królowej, doznały w ostatnich czasach, skutkiem zmęczenia, przejściowego pogorszenia. Jej Cesarska Mość musi narazie zachować zupełny spokój.

Stan zdrowia polepszył się już jednak do tego stopnia, że jest nadzieja, iż przy dalszem szanowaniu się znowu w zupełności przywrócony zostanie.

Ukraiński związek narodowy.

Berlin, 24 sierpnia.

„Berliner Tageblatt" donosi z Kijowa:

Tutejsza prasa podaje, że poszczególne ukraińskie stronnictwa polityczne i organizacje zawodowe złączyły się we wspólnym związku narodowym.

W skład związku wchodzą dotychczas socjaliści rewolucjoniści, związek chłopski, ukraińska socjalna demokracja, dalej zaś zawodowe związki oklejowe, towarzystwa naukowe i Rada główna galicyjsko - bukowińskich Ukraińców.

Walka na Zachodzie szaleje.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 24 sierpnia:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta i v. Boehna.

Anglicy rozszerzyli swe ataki na północ aż do południowego wschodu od Arras, na południe poza Somme aż do Chaulnes. Armje generałów von Belowa i von der Marwitza złamały natarcie silniejszego liczebnie nieprzyjaciela.

Gwałtowna walka artylerji między Arras i Chaulnes rozpoczęła bitwę z brzaskiem dnia. Przed nacierającym po obydwu stronach od Royelles nieprzyjacielem cofnęły się nasze awangardy, walcząc, na Croiselles — St. Léger, zgodnie z rozkazem. Na północnym zachodzie od Bapaume przyjęliśmy walkę na linji St. Léger — Achiet le Grand—Miraumont. Załamały się w niej poranne natarcia nieprzyjacielskie. W ataku, wznowionym popołudniu w kierunku Mory, zdobyto teren. Pułki pruskie, kontratakujące z kierunku północno-wschodniego, odrzuciły posuwającego się przez Mory nieprzyjaciela z powrotem. Prowadzone w kierunku Bapaume natarcia nieprzyjacielskie odsunęły nasze linje na Behagnies-Pys. Tutaj miejscowe rezerwy zatrzymały nieprzyjaciela i odrzuciły go wieczorem po kilkakrotnie powtarzanych silnych atakach. Po obydwu stronach Miraumont rozchwiał się przed naszemi linjami powtórzony 4 razy atak. Vice-wachmistrz 2-ej baterji 21-go pułku artylerji rezerwowej (Bauermeister) sam jednem działem zniszczył 6 tanków nieprzyjacielskich.

Na wschodzie od Hamel nieprzyjaciel usadowił się na wschodnim brzegu rzeki Ancre. Jego ataki z Albert załamały się na wschodzie od miasta. Dla osiągnięcia połączenia pod Pys odsunęliśmy naszą linję od Miraumont aż na wschód od Albert od rzeki Ancre. Na południu od Somme odparły wojska pruskie, które już 9-go sierpnia udaremniły tam angielską próbę przełamania frontu, także wczoraj skierowane przeciwko Cappy—Fauquancourt i Vermandovillers natarcia angielskie na zachodzie od tej linji.

Po obydwu stronach rzeki Avre, nad Oise i Ailette mniejsze potyczki piechoty. Pomiędzy Ailette a Aisne francuzi kontynuowali ataki. Przed południem zostały odparte częściowe natarcia, wieczorem nieprzyjaciel, po ogniu huraganowym, przeszedł ku wielkiemu jednolitemu natarciu. Rozchwiało się ono zupełnie. W przeciwataku odrzuciliśmy wroga, posuwającego się na Crecy au Mont pod Juvigny i Chavigny na jego pozycje wyjściowe. Przygotowane wojska i kolumny przeciwnika były skutecznie atakowane przez nasze oddziały bojowe w wąwozie Vezaponin.

Porucznik Udet odniósł 59 i 60 zwycięstwo napowietrzne. W ostatnich dniach odnieśli porucznik Lauman 25 i 26, wicefeldwebel Dörr 22 i 23, nadporucznik Auffarth 22, porucznicy Grein i Büchner 21 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 24 sierpnia **wieczorem:**

Walki między Scarpe i Somme.

Rozchwiały się ataki angielskie na południowym zachodzie od Arras i koło Bapaume.

Na północnym zachodzie od Bapaume zdobył nieprzyjaciel teren na wschodzie od Thiepval.

Wśród obfitych strat załamały się liczne ataki angielskie na wschodzie od Albert aż do rzeki Somme.

Między Aillette i Aisne odparto ataki francuzów.

Głosy prasy francuskiej.

Bern, 24 sierpnia.

Doniesienie biura Havasa o ostatnich wydarzeniach na froncie bojowym przyznaje, że między Aisne i Oise natrafili francuzi na opróżnione stanowiska i akcentuje, że dalsze posuwanie się jest bardzo utrudnione przez gwałtowny opór niemieckich straży tylnych.

Wynurzenia prasy są również na taki ton nastrojone. Atak anglików nad Aisne uważany jest za sukces lokalny, którego celem było związanie stojących tam rezerw niemieckich. Dzienniki nie wierzą, że można liczyć na decydujące sukcesy na angielskim froncie bojowym.

Opinja pruskiego ministra wojny.

Berlin, 24 sierpnia.

Minister wojny konferował z redaktorem naczelnym „Morgenpost“, Kuno, mówiąc mu m. in. co następuje:

Redaktor Kuno: Wasza Ekscelencja bezwątpienia z niechęcią dowiedział się o złych pogłoskach, które w ostatnich czasach wyrosły na kształt chwastów, mimo, że nasze położenie wojskowe nie daje najmniejszego powodu do nerwowości, której te plotki zawdzięczają swe powstanie.

Minister v. Stein: Nasze ostatnie operacje nie były uwieńczone tem powodzeniem, jakiegośmy się spodziewali. Zanotowaliśmy kilka zmian na gorsze. Czy też w życiu nie dzieje się tak samo? Na froncie liczy się z góry na to, że może nastąpić niepowodzenie, ale takie niepowodzenie jest dla kraju poważnym niepowodzeniem, gdyż pokazuje nam, że wojna jeszcze nie jest ukończona i że musimy natężyć wszystkie siły, aby je doprowadzić do szczęśliwego końca.

Do tego należy silna i jednolita wola narodu, a kto podlega wpływom, działającym rozkładowo na naszą dobrą sprawę, ten grzeszy przeciwko ojczyźnie. Idzie teraz o to, aby odeprzeć ataki nieprzyjacielskie i oszczędzać własne siły. My, żołnierze, w razie ciężkiego położenia, zachowujemy się daleko spokojniej i godniej, niż stojący zdala, szczególnie, jeżeli jesteśmy w wirze walki.

Z odległości przedstawia się często obraz położenia na froncie zupełnie inaczej, niż go widzą ci, którzy patrzą z odpowiedniejszego punktu obserwacyjnego. Wychodzi on przekręconym, a do tego przekręcenia przyczyniają się tracący głowy ludzie, którzy jednak stanowią jedynie znikomy ułamek całości.

Redaktor Kuno: Szczególnie szkodliwem i niebezpiecznem wydaje mi się gadanie o zdradzie i dezercji, które się niestety słyszy bardzo często.

Minister v. Stein: Również i mnie dotknęła niemile ta gadanina. Lepiej daleko pozostawić ją francuzom, którzy i w roku 70 i 71 z upodobaniem pisali o zdradzie. Oczywiście wszędzie, u przyjaciół i wrogów. zdarzają się fakty zdrady. Każdy jeniec i dezerter zostaje przez wroga przesłuchany i słabe natury zeznają wówczas, co wiedzą, a często nawet więcej, niż wiedzą, licząc na lepsze traktowanie. Wiemy o tem bardzo dobrze i dlatego przyjmujemy zeznania jeńców z wielką ostrożnością. Ale wyobrażenie o zdradzie dezercji, napełniające głowy ludzi, jest zupełnym nonsensem. Nasi nieprzyjaciele korzystają z tego zręcznie, aby rozpuszczać u nas sztraszne wiadomości, lub też aby śpiewem rusałki omamiać głupich.

Jeszcze na jeden szczegół chciałbym tutaj zwrócić uwagę; jest to fakt, który może naszemu narodowi służyć za naukę i ostrzeżenie. Nieszczęśliwa Francja widzi swe kwitnące prowincje przez nasze wojska zajęte i przez furję wojenną częściowo na długi czas zniszczone. W kraju francuskim stoi nieprzyjaciel. Jest on przepełniony anglikami i amerykanami, którzy się rządzą we Francji, jak właściciele, i kelnerzy ludzie przeróżnych ras kręcą się po Francji w wielkiej ilości. Kwiat ich żołnierzy zginął i ginie nadal, jako ofiara wojny. Skutki tego dla wspomnianego kraju są nieobliczalne. A jednak chwyta się on nadziei na ostateczne zwycięstwo z siłą i stanowczością, której nie można odmówić szacunku.

Pańscy czytelnicy powinni sobie zadać pytanie, czy my, dzięki Bogu, nie mamy wszelkich danych, aby myśleć o szczęśliwym wyniku tej wojny. Mam nadzieję, że znajdą oni słuszną odpowiedź na powyższe pytanie.

Król angielski na froncie.

Berlin, 24 sierpnia.

Jak donoszą z Londynu, król Jerzy angielski zwiedził w tych dniach cały front angielsko-amerykańsko-francuski i składał wizytę poszczególnym korpusom, armjom i dywizjom. Po zwiedzeniu Amiens i Villers-Bretonneux udał się król z wizytą do Poincarego, do króla belgijskiego, do Focha, Petaina i Pershinga. Najwaleczniejsi żołnierze otrzymywali z rąk królewskich różne nagrody i odznaczenia.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Urzędowo donoszą:

Włoski teren walk.

Bozen i Gries były terenem napadów lotników włoskich w nocy na 23 sierpnia. Lotnicy zrzucili przeszło 30 bomb, zabili licznych mieszkańców i uszkodzili szpital.

Na froncie nie było większych operacji bojowych.

Albanja.

Wojska generała-pułkownika v. Pflanzer-Baltina przebiły 22 sierpnia między Beratem i Fieri linje nieprzyjacielskie i przeniosły cel swych ataków aż do wzgórz na południu od Cumani. Jednocześnie na północnym zachodzie od Beratu wdarliśmy się do pozycji włoskich.

Wczoraj rozszerzono te sukcesy pod Beratem i odparto gwałtowne kontrnatarcia.

Również na terenie górzystym Silove s zdobyły nasze mężne wojska tereny.

Nasi lotnicy bombardowali z powodzeniem urządzenia lotnicze koło Valony.

Szef sztabu generalnego.

Ks. Radziwiłł we Wiedniu.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Książę Radziwiłł odwiedził dzisiaj prezesa Koła Polskiego.

Po południu odwiedził książę węgierskiego prezesa ministrów, Wekerlego, i austrjackiego premjera, v. Hussarka, poczem przyjmował austrjackich, węgierskich i polskich dziennikarzy.

Wieczorem odjechał książę do Krakowa.

Książę Radziwiłł o swych podróżach.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Książę Janusz Radziwiłł współpracownikowi „Neue Freie Presse“ udzielił, między innemi, następujących informacji: „Idzie przedewszystkiem o bardzo trudne zadanie znalezienia wspólnej linji pomiędzy trzema stronami zainteresowanemi, mianowicie Austro-Węgrami, Niemcami i Polską. Temu zadaniu był poświęcony mój pobyt w wielkiej kwaterze niemieckiej i w Wiedniu. Odwiedziny te uzupełniają się wzajem i z góry były zamierzone. Ja i moi przyjaciele jesteśmy obecnie pełni nadziei, że narada zdoła każdemu z trzech zainteresowanych wskazać odpowiednią drogę“.

Siły sowjeckie na Syberji.

Amsterdam, 24 sierpnia.

Algemeen Handelsblad“ dowiaduje się z Londynu, że w komunikatach z Tokio donoszą z Władywostoku:

Nieprzyjacielskie oddziały zaatakowały wojska gen. Kełmykowa i zostały odparte. 8,000 żołnierzy nieprzyjacielskich przy Usponce i Bimakonie stoi naprzeciwko związkowych wojsk koalicyjnych. Siły nieprzyjacielskie według Amuru wynoszą 19,000, a na terenie Bajkału 18,000 żołnierzy.

Przybycie delegacji litewskiej.

Berlin, 24 sierpnia.

Przybyła do Berlina delegacja litewskiej rady krajowej pod przewodnictwem swego prezydenta, p. Antoniego Satory.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Wiedeń, 24 sierpnia.

W tutejszem poselstwie tureckiem odbyła się wczoraj między Turcją i Ukrainą wymiana dowodów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim.

Tułacze.

Kijów, 24 sierpnia.

Według doniesień dzienników, były prezydent Dumy państwowej rosyjskiej, Rodzianko, z powodu nieporozumień z rządem republiki dońskiej, opuścił ziemie naddońskie, udając się do Ekaterynodaru, dokąd też przeniósł się Suworin, b. redaktor „Nowego Wremieni“.

Odznaczenie socjal-demokraty.

Berlin, 24 sierpnia.

Z Karsruhe donoszą, że wielki ks. badeński z okazji jubileuszu konstytucji, ofiarował posłowi socjal-demokratycznemu, Stockingowi, będącemu sekretarzem drugiej izby, order rycerski drugiej klasy.

Mordercy ex-cara.

Sztokholm, 24 sierpnia.

Jeden z morderców ex-cara, robotnik Biełobradow, został przez rozwścieczony tłum zastrzelony, czy też rozszarpany w kawałki, gdy się tylko ukazał, po dłuższym ukrywaniu się, na ulicach Ekaterynburga.

Dwaj inni mordercy ex-cara znajdują się obecnie w więzieniu.

Wytrzymały parowiec.

Paryż, 24 sierpnia.

„Temps“ donosi, że parowiec angielski „Dandy“ został storpedowany między Maltą i Sivilią, ale udało mu się, mimo wielkiej szczeliny, dojechać, leżąc na jednym boku, do Toulonu, gdzie zostaje teraz naprawiany.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin, 24 sierpnia.

Urzędowo. Na wschodniem wybrzeżu Angji nasze łodzie podwodne, poza licznymi małymi statkami, zatopiły 4 parowce, posiadające eskorty. Ogółem pojemność ich wynosiła 15000 ton regestr. brutto.

„Monitor Polski“ w dziale urzędowym donosi:

Najdostojniejsza Rada Regencyjna w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Cesarza Austrji i Króla Węgier wysłała życzenia tej treści:

Jego Cesarska i Królewska
Apostolska Mość
w Wiedniu.

W uroczystą rocznicę urodzin Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Rada Regencyjna Królestwa Polskiego ma zaszczyt przesłać swe pełne czci życzenia szczęścia i wyraża niezachwiane przekonanie, że owocne w skutki rządy Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości doprowadzą do zgody i dobra ludów.

† Aleksander Kakowski,
arcybiskup,

Hr. Józef Ostrowski.

Ks. Zdz. Lubomirski.

Warszawa, d. 16 sierpnia 1918 r.

W odpowiedzi otrzymała Najdostojniejsza Rada regencyjna telegram następujący;

Za przesłane mi z powodu mych urodzin życzenia, które sprawiły mi szczerą radość, proszę Radę Regencyjną przyjąć moje gorące podziękowanie.

KAROL.

Wiedeń, d. 20 sierpnia 1918 r.

W sprawie polskiej.

„Leipziger Tageblatt" z dnia 22 sierpnia r. b. zamieszcza następującą depeszę w sprawie polskiej, otrzymaną z Berlina.

Jeżeli się oddać wpływom oświadczeń prasy wiedeńskiej i berlińskiej, albo też budapeszteńskiej i berlińskiej, to z łatwością można dojść do przekonania, że również i ostatnie koncepcje w sprawie polskiej nie posunęły się wcale dalej jak i poprzednie. Mniemanie takie nie będzie jednak odpowiadało rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Prawdą jest: W Wiedniu i Budapeszcie obstają w dalszym ciągu przy austro-polskiem rozwiązaniu. Rząd niemiecki, po różnorodnych, znanych nam wahaniach formułę tę odrzuca. Tymczasem jednak cała sprawa zeszła na inne tory. Rząd niemiecki doszedł do przekonania, że nadszedł czas aby Polskę, to przyszłe państwo, jak i naród polski wyswobodzić z tego nieznośnego okresu niepewności i zaproponował, aby nie same państwa centralne, jak to miało miejsce dotychczas, decydowały o losach Polski, lecz, aby zapytać się o zdanie Polaków.

Okazało się przytem, iż Polacy pragną widzieć Polskę, jako państwo samodzielne z królem w Warszawie i, że proponują oni to samodzielne królestwo odbudować w ścisłem oparciu się o silnie spojone, jednolite państwa narodowościowe cesarstwa niemieckiego, z którem chcieliby wejść w trwały stosunek zapomocą konwencji militarnej i traktatów handlowych.

Jak nam się wydaje, w Berlinie nie miano nic przeciw tym warunkom. Co do pewnego uregulowania granic, pożądanego przez niemieckie sfery militarne, Polacy oświadczyli się gotowymi, albowiem chodzi tu o nieznaczne przesunięcia linji granicznej na terenie, który w Polsce nie jest uważany jako ustalona część składowa ziemi ojczystej. Osoba przyszłego władcy polskiego nie posiada dla rządu niemieckiego zasadniczego znaczenia. Życzeniu polskiemu ofiarowania korony warszawskiej jednemu z książąt pruskich, musiano z podziękowaniem odmówić, ze względu na wyznanie religijne niemieckiego domu panującego. Natomiast oświadczono gotowość zgodzenia się na żądanie Polaków, ofiarowania korony wielokrotnie wymienianemu już w związku z tą sprawą arcyksięciu Karolowi Stefanowi.

Bawarja a tron polski.

Omawiając sprawę tronu polskiego, prasa wymieniła między kandydatami także jednego z książąt bawarskich.

W sprawie tej katolicka „Germania" przypomina, iż po akcie z 5 listopada 1915 r. mówiono tu i owdzie o kandydaturze bawarskiego księcia Leopolda, najmniej jednak mówiono o tem w Monachjum, gdzie już z początkiem r. 1916 wypowiedziano się co do tego planu odmownie, zgodnie z wolą narodu.

Jakie korzyści bowiem przyniosłyby Bawarji, narodowi i dynastji, gdyby jeden z Wittelsbachów zasiadł na tronie polskim? Wojna obecna za nadto silnie ustaliła, jak mało należy się spodziewać po panującym z obczyzny, tak bardzo od rządzonego państwa oddalonej.

Nowy panujący, który dopiero musi wnikać w stosunki, zżyć się z nimi, staje się piłką do zabawy partyj i przedmiotem intryg. Można przyjąć, że w drugiem pokoleniu panujący dostosuje się do warunków, płynąc z prądem, t. zn. dostosuje się do nastroju narodu i może się znaleźć w położeniu, że ze szkodą dla swej osobistej godności i dynastji ojczystej, może działać na niekorzyść rodzinnego kraju. Za przykład podaje „Germania" Rumunję.

Wittelsbachowie mogą opowiedzieć coś o tem, czem staje się taki panujący w obcem państwie, gdy jego własne nie jest samodzielne. Staje się figurą na szachownicy polityki wielkich mocarstw.

Może być w Polsce królem kto chce—kończy „Germania". — Bawarskie dążenia rozprzestrzenienia się nie sięga tak daleko, zwłaszcza tam, gdzie sobie tego nie życzą.

Polityczne możliwości i potrzeby Bawarji leżą gdzieindziej, nie w politycznej romantyce.

Głos austrjacki o obradach w głównej kwaterze niemieckiej.

C. i k. Biuro korespondencyjne rozesłało do pism komunikat następujący:

Półurzędowy organ ministerjum spraw zagr. pisze na miejscu naczelnem: Narady 14 i 15 b. m. w głównej kwaterze niemieckiej były przeznaczone do przygotowania rozwiązania ważnych spraw. Przy obfitości materjału, będącego przedmiotem rozstrząsań, nie można było wdawać się w szczegóły ze względu na stosunkową szczupłość czasu. A zresztą zgóry nie rozchodziło się o to, aby aż w szczegóły się zapuszczać. Mogły być jednak wymienione i omówione zapatrywania co do pewnych głównych punktów. A rezultatem była, jak już komunikowano, zupełna zgoda co do linji wytycznych, jaka panuje u sprzymierzeńców. Ponieważ obaj sojusznicy wychodzą z przekonania, że silne wytrwanie i zgodne współdziałanie zapewni im, jak dotychczas, tak i w przyszłości, najlepszą ochronę, dlatego też tej zasady będzie się i w przyszłości przestrzegać. Pod względem zasadniczym więc sprawy ustalono, pozostawiając ich opracowanie szczegółowym mającym wkrótce bezpośrednio nastąpić naradom. Dotyczy to przedewszystkiem sprawy polskiej.

W Austro-Węgrzech już oddawna przestrzegano zasady, że definitywne ukształtowanie się sprawy polskiej musi dokonać się w harmonji z interesami państw centralnych, które krwią swoją wywalczyły oswobodzenie Polski, że jednak w tych ramach postulaty narodu polskiego muszą być spełnione. Nasza opinja publiczna jest w tem zgodna z opinją sfer rządzących, że także i dla przyszłych stosunków między Austro-Węgrami, Niemcami a Polską, będzie pożytecznem, jeżeli w planach, dotyczących stworzenia nowej budowy państwowej i przy ich wykonaniu, naród polski sam, o którego przyszłość się rozchodzi, będzie miał prawo głosu i współdziałania. W tym sensie doszło do porozumienia podczas narad w głównej kwaterze niemieckiej.

Wobec tego wydaje się rzeczą oczywistą, że przy wyborze swego króla, Polska będzie miała votum rozstrzygające i wyznaczające. Taksamo ma się rzecz i co do ścisłych stosunków, które mają zapanować między państwami centralnemi a Polską. Ma się rozumieć, że Polska nie może wykonywać prawa swobodnego wyboru swego króla w sposób, któryby sprzeciwiał się żywotnym interesom naszej monarchji i Niemiec.

Lecz także wszystkie inne sprawy, dotyczące państwowości polskiej są wprawdzie rozstrząsane najpierw między Austro-Węgrami a Niemcami, później jednak załatwione będą za zgodą i w porozumieniu z Polską. Dzięki temu, że właśnie postanowiono ten sposób postępowania, został uczyniony niewątpliwie wielki krok naprzów w rozwoju historycznie doniosłego problemu polskiego, zainicjowanego aktem 5 listopada 1916 roku.

Oprócz sprawy polskiej, rozstrząsano także wszystkie inne kwestje, które wojna narzuca.

Także i pod tym względem okazała się zupełna zgodność. Wojna będzie dalej prowadzoną, ponieważ tego chcą nasi nieprzyjaciele, ponieważ, równie jak przedtem tak i obecnie dążą do zdobyczy, zagrażając szczególnie Austro-Węgrom oderwaniem od nich prowincyj i rozkawałkowaniem. Nasz obecny minister spraw zagr. hr. Burian jest tym, który w swoim czasie w grudniu 1916 roku zainicjował pierwsze prace pokojowe. Nieprzyjaciele chyba najmniej mogli go podejrzewać, że dąży do przedłużenia wojny. Hr. Burian niejednokrotnie oświadczył, że monarchja nie weźmie udziału w dyskusji nad takim pokojem, któryby naruszał jej stan posiadania. Tej zasady przestrzega hr. Burian i obecnie, podobnie jak i rząd niemiecki. Państwa centralne gotowe są zawrzeć pokój, jednak nieugięcie i stanowczo obstają przy tem, że tego, co do nich należy, bronić będą do ostateczności.

Równocześnie jednak państwa centralne uważają za swe pierwsze zadanie zawarcie honorowego pokoju i nie zaniedbają żadnego środka i żadnej drogi byle cel ten osiągnąć.

Żydzi a Polacy.

„Jud. Volk." omawiając artykuł E. Dombrowskiego w „Berl. Tageblatt", wypowiada następujące uwagi:

„Polskie sfery rządowe, którym dotąd każdy artykuł prasy europejskiej o sprawie polskiej wydawał się prawie zamachem na suwerenność narodu polskiego we własnym kraju, uważały jednak obecnie, że jest na czasie powiedzieć światu parę słów o polskich Żydach. Artykuł Dombrowskiego utrzymany jest wrzekomo w stylu poprawnej neutralności. Ta jednak „neutralność" nie przeszkadza autorowi wyraźnie zająć stanowisko pewnej strony. Nie ukrywa też wcale, że swe wywody czerpie z polskich źródeł państwowych.

„Jud. Volk." atakuje przedewszystkiem twierdzenie, że 80% ludności żydowskiej w Polsce stanowią chasydzi. „Logiczna konsekwencja tego jest jasna: rząd polski nie będzie przecież kultywował i popierał ciemnoty i zastoju. A ponieważ owe „80%" to — zdaniem autora — ludzie politycznie indyferentni, przeto rząd polski przedewszystkiem postara się wprowadzić ich na tory uobywatelnienia państwowego, co osiągnie się przez ich równouprawnienie polityczne i obywatelskie. Lecz o prawach narodowych niema co mówić, „ponieważ Żydzi w Polsce ani swym trybem życia, ani społecznie, nie tworzą zamkniętej gminy" (!?).

„Słowem — dodaje autor — polityka rządu dąży do powolnego zasymilowania Żydów. Wszystko to nie jest dla nas nowe. Wiemy bardzo dobrze, jak wyglądają „tory uobywatelnienia państwowego", na jakie rząd polski chce nas wprowadzić. P. Dombrowski sam opowiada w imieniu sfer kompetentnych, że równocześnie z „wciągnięciem" żydów do państwowości polskiej, w dziedzinie ekonomicznej udzielać się będzie znacznego poparcia „spółkom", „żeby w ten sposób wciągnąć Żydów do innych zawodów".

Cała teorja polega na fałszywem założeniu, że mianowicie 80% ludności żydowskiej w Polsce trwa w ignorancji i ciemnocie. Zapomina się o współczesnym typie dumnego Żyda, który już dawno wyzwolił się z pod panowania „cadyka", który żyje ideałami swego narodu, cierpi za nie, i który — mamy śmiałość tak powiedzieć — już przeciągnął na swą stronę te 80%.

„Ciekawe jest także echo, jakie artykuł Dombrowskiego wywołał w prasie polskiej, a świadczące o fałszywem rozumieniu naszych dążeń. Czas już powiedzieć gorzką prawdę, że żaden sionista nigdy nie uzna siebie za obcego w tym kraju, dopóki w nim mieszka, i że nigdy nie przestanie mieszać się do życia politycznego kraju. Jakkolwiek przykrą będzie ta prawda dla obecnych przywódców polityki polskiej, muszą oni o niej wiedzieć i pamiętać".

Koalicja przeciw Austrji.

„Dziennik Poznański" omawia poglądy mocarstw koalicji w stosunku do Austrji i stwierdza, że poglądy te rozmaitym ulegały wahaniom.

Ogłoszone po raz pierwszy w styczniu r. 1917 w odpowiedzi na ofertę pokojową mocarstw centralnych cele wojenne koalicji zawierały dość wyraźny program podziału Austrji. Później jednak, zwłaszcza po przyłączeniu się Ameryki, ulegać on znów począł znacznym restrykcjom. Prezydent Wilson podczas dyskusji swej pokojowej z hr. Czerninem, mówiąc o udzielaniu swobód narodowych dla ludów austrjackich, unikał starannie wszystkiego, co by tłomaczyć można jako chęć rozbiorów.

Nie poprzestano jednak na samych słowach. Pojedynek dyplomatyczny z kwietnia b. r. między obecnym premjerem francuskim p. Clemenceau, a hr. Czerninem wyjawił światu bardzo ciekawe rzeczy, w jaki sposób w ubiegłym roku za pośrednictwem listów monarszych i poufnych pertraktacyj w Szwajcarji usiłowano nawiązać nici porozumienia między jedną a drugą stroną.

Do żadnego pozytywnego wyniku one jednak nie doprowadziły i dlatego może mniejwięcej od początku roku bieżącego zaobserwować się daje w polityce wojenenj całej koalicji stanowczy zwrot austrjacki. Enuncjacje o charakterze porozumiewawczym, które od czasu do czasu puszcza w świat dyplomacja wiedeńska, u państw nieprzyjacielskich nie znajdują już żadnego echa. Natomiast one same poczyniły szereg kroków, których nie można wcale tłomaczyć inaczej tylko jako chęć rozsadzenia od wewnątrz i od zewnątrz austrjackiej spójności państwowej.

Przedewszystkiem chodzi tu o świadome popieranie przeciwaustrjackiej agitacji tych ludów słowiańskich, które — jak Czesi, Słowacy i Jugosłowianie — nie mogą uzyskać swoich ideałów narodowych bez poprzedniego rozbicia państwowości austrjackiej. Jak już o tem była mowa, koalicja oficjalnie nie wyrzekła dotąd ani razu, że dąży do państwowej odbudowy tych narodów. Traktując ich losy raczej jako wewnętrzne sprawy Austrji, stwierdziła tylko, że uznaje ona za rzecz sprawiedliwą i pożądaną, aby ludy te otrzymały pełnię należnych im swobód narodowych. Nawet znana zbiorowa deklaracja wersalska z czerwca r. b., która równocześnie zapowiadała utworzenie niepodległej i zjednoczonej Polski, o tyle tylko była znamienną, że aspiracje czesko - słowackie oraz południowo - słowiańskie podnosiła do rzędu zagadnień o znaczeniu międzynarodowem; poza ogólniki jednakże i ona jeszcze nie wychodziła.

Dopiero w ciągu ostatnich dni zaszedł fakt nowy. Rząd wielkobrytański ogłosił deklarację, która naród czesko - słowacki uznaje za stronę wojującą, sprzymierzoną z koalicją, i konsekwentnie przyznaje jej wszystkie stąd wypływające prawa jak też pomoc materjalną. Czescy przywódcy za granicą oświadczają, że odtąd we wszystkich konferencjach międzykoalicyjnych przedstawiciele rządu czeskiego brać będą udział na równi z przedstawicielami innych państw sprzymierzonych, zaś formacje czesko - słowackie, które zwłaszcza w Rosji nieocenione oddały koalicji usługi, nabierają charakteru samodzielnych jednostek bojowych.

Ten ostatni pogląd został oczywiście jak najostrzej odrzucony przez oficjalny komunikat wiedeński, który jednocześnie odmawia deklaracji angielskiej wszelkiego praktycznego znaczenia.

---

26)

JULJAN PODOSKI.

Dowborczycy.

Wspomnienia żołnierskie.

Kiedy Wańka wychodził, o ramię jego otarł się żołnierz i nim kto zdążył zwrócić uwagę, przejął od „bolszewika" maleńką karteczkę. Natychmiast znikł wśród tłumu.

Wańka, wychodząc na zewnątrz, darł się na całe gardło:

— Dać drogę „sowieckim", ustąp z drogi, nie widzisz, kto idzie?

— Złodzieje! — mruknął ktoś z pasją.

Wańka nie zauważył tego wykrzyknika, lecz torując sobie drogę potężnemi pięściami, doszedł do pancernika.

— Towarzysze siadać!

Samochód ruszył, holując za sobą ciężarowy automobil, któremu zdążył się popsuć motor.

— U nas prędko idzie — śmiał się wysoki blondyn, bolszewik na pancerniku — w garażu dziesiątki automobili staje. Ten koło ma złamane, ów motor, z innego pokrycia skórzane skradziono.

— Albo ja — mówił inny — nowiutką maszynę dostał, a kiedy po dwu godzinach do domu przyjechał, już resor miała pęknięty i reflektor zmiażdżony.

— Nic nie zrobisz — śmiał się Wańka — my, bolszewiki niczego nie żałujemy... Dosyć mamy...

Tymczasem ten, co kartkę przejął, stanął w mieszkaniu jednego z wywiadowców, gdzie naznaczona była zbiórka. Wchodzącego otoczyła rzesza kilku młodych, dzielnych postaci. Oczy ich śmiały się zapałem.

— No, Kajtuś, Bąku — gadaj! są rozkazy?

— Są, a jakże — sam Wańka prowadzi.

— Dokąd? — huknęło radośnie — prędzej mów.

Przybyły śmiał się, trzymając kartkę zazdrośnie.

— Poczekajcie, bez gorączki...

— Szturmem na niego! — krzyczano ze wszystkich stron — co on sobie myśli. Niektórzy rzucili się do improwizowanego ataku.

— Baczność, smyki!—krzyknął napadany. Tak przyjmujecie rozkaz naczelnika? Milczeć! a przeczytam wam polecenie.

„Oddział zbierze się dziś wieczorem o godzinie 9½ w mieszkaniu Olka Kruka. Rewolwery mieć przy sobie nabite. Ciężkiego ubrania nie brać. Jak zwykle — u s z y o t w a r t e, g ł o w a n a k a r k u. Robota ważna. Jeżeli się uda honor wielki!...

— Ale co takiego? pytały zniecierpliwione głosy.

— Nie wiem! — tajemniczo szeptał czytający — wiedzcie to tylko, że „Wańka" prowadzi.

Naraz dzwonek huknął raz silnie, potem słabo i ktoś w drzwi zapukał palcem

— Wańka— wydarło się z dziesiątka piersi — on sam!

Jeden pospieszył otworzyć. Do środka wsunął się „bolszewik". W ręku trzymał długą, dość dużą paczkę.

— Oddział w prawo patrz! — skomenderował poprzedni wysłannik Wańki.

Wańka zaś, witając się z chłopakami — powstrzymał ich zapał w powitaniu.

— Czekajcie narwańcy, niech wyładuję te cukierki i począł z pod poły płaszcza wyciągać ręczne nabite granaty. Było ich siedem.

— No, chłopcy, czytaliście kartkę?

— Czytaliśmy, ale dokąd idziemy, co za robota — pytały spragnione głosy — mówcie naczelniku!...

Naczelnik rozparł się na krześle i patrząc na niecierpliwą gromadkę, wyrzekł z powagą:

— Żółtodzioby! nie umieją poskromić swej ciekawości, co z was za żołnierze będą!

Twarze chłopców zasępiły się na chwilę.

— Powiedzcie mi jednak, kto z was najstarszy?

— Janek Sliz — wypchnięto naprzód krępego chłopca.

— Ile masz lat?

— Dziewiętnaście, naczelniku!

— A najmłodszy w której wiośnie.

— Piętnaście i pół kończy Maryś Kielski...

— No, chłopcy, a odwagę macie? — zapytał Wańka.

— Coby nie — po łobuzersku odpowiedział Sliz.

— A jeżeli będzie trzeba wysadzić most w powietrze?

Twarze chłopców wyraziły naprężoną uwagę.

— To wysadzimy!

— Ale tam bolszewicy pilnują z bronią w ręku.

— To im ją odbierzemy.

— Od czego mamy rewolwery!

— No dobrze, więc zgadzacie się dziś wysadzić most w powietrze?...

— Prowadź bolszew... to jest naczelniku! — huknął mały Kielski.

— Ej ty! pogroził mu „Wańka" — więc chłopcy, kto ma odwagę, to stawi się dziś o godzinie 9½ tam, gdzie wskazano. Rozumiecie?...

— Rozumiemy.

— Z granatami umiecie się obchodzić?

— Umiemy, przecież nas uczyliście, naczelniku.

—Dobrze. Wziąć po jednym. Ostrożnie schować pod palta. Teraz ruszaj do domów, żegnajcie!

Chłopcy znikli.

„Bolszewik począł chodzić po pokoju, zatrzymał się koło paczki i szeptał zcicha:

— No co, milutka, wysadzisz go w powietrze. Bolszewikom drogę przetniesz, oblężonym wojskom pomożesz!...

Potem położył się, aby odpocząć chwilę.

We śnie widział skutecznie wysadzony most.

(D. c. n.)

Ogólno-polski Zjazd Nauczycielstwa w Piotrkowie.

Dzień dzisiejszy jest dla Piotrkowa dniem wielkiej i od niepamiętnych czasów nieznanej w Królestwie uroczystości.

Oto miasto prowincjonalne gościć będzie w swych murach przedstawicieli nauczycielstwa polskiego ze wszystkich trzech dzielnic, którzy zjadą się tu w celu obradowania nad najżywotniejszemi sprawami szkolnictwa polskiego.

Rada i magistrat miasta Piotrkowa biorą czynny udział w pracach przygotowawczych, tyczących się organizacji Zjazdu.

Oprócz tego powstał specjalny komitet obywatelski dla spraw Zjazdu, który zaopiekuje się zarówno delegatami, jak i gośćmi, i będzie oczekiwał ich przybycia na dworcu kolejowym w Piotrkowie.

Dziś wieczorem odbędzie się zebranie w celu wzajemnego zapoznania się delegatów, a w niedzielę po Mszy o godzinie 10 rano rozpoczną się obrady. Zjazd ma charakter ogólno - polski i trwać będzie przez 3 dni, mianowicie 25, 26 i 27 b. m.

Reprezentowane będą polskie zrzeszenia i towarzystwa nauczycielskie, zarówno z Królestwa, jak z Galicji i Poznańskiego, przy udziale delegatów polskiego ministerjum wyznań i oświecenia publicznego z Warszawy, galicyjskiej Rady szkolnej krajowej i t. d.

Zjazd piotrkowski stanowi dalszy ciąg zjazdu, odbytego w Krakowie w dniach 6, 7, 8 i 9 stycznia r. b.

Program zjazdu w Piotrkowie jest następujący:

Niedziela: Przedyskutowanie protokułu obrad i powzięcie uchwał w zasadniczych sprawach co do ustroju szkolnictwa polskiego.

1) Zasady ogólne szkolnictwa polskiego— referat ks. Gralewskiego, inspektora krajowego przy ministerjum wyznań i oświaty.

2) Rozkład i stosunek wzajemny przedmiotów w szkole powszechnej (ref.: Teodora Męczkowska).

3) Rozkład i stosunek wzajemny przedmiotów w szkole średniej (G. Zawadzki, B. Kielski).

4) Rozkład i stosunek wzajemny przedmiotów nauki w szkole powszechnej (dr. H. Rowid).

5) a) w sprawie hygjeny i ćwiczeń młodzieży;

b) w sprawie kształcenia kandydatów w kwestjach hygjeny.

6) Szkic projektu organizacji szkolnictwa polskiego (prof. uniwersytetu dr. S. Kutrzeba).

7) Plan sieci szkolnej w państwie polskiem. Budżet szkolny na lat dziesięć (H. Rygier).

8) Pragmatyka polskiego nauczycielstwa (dr. Weiner).

9) Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych (dr. R. Rowid) i kształcenie nauczycieli szkół średnich (B. Kielski).

10) Referat prof. Maksymiljana Heilperna w sprawie szkolnictwa zawodowego.

Dzień drugi przed południem: Seminarja; popołudniu: szkoły zawodowe.

Dzień trzeci przed południem: Łączność organizacyj nauczycielskich; popołudniu: (ewentualnie) wycieczka.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że delegatami Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego są pp.: ks. Gralewski, Męczkowska, Nawroczyński, H. Rygier i Radwan; delegatami zaś polskiego Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego pp.: Bojaziński, Łazowski, Zdrojewski, Heilpern, Kopczewski, Leon Rygier, Kulwieć i Lewandowska.

O umorzenie procesu legjonistów.

Ze Lwowa donoszą do „Czasu" krakowskiego:

„Podobnie jak w Krakowie, tak i tu zaczęła się agitacja, ażeby skłonić reprezentację miejską do akcji za umorzeniem procesu legjonistów. W tym przedmiocie odbyła się narada delegatów Rady tymczasowej, na której uchwalono nie wszczynać narazie żadnej akcji aż do zbadania, czy i o ile ona istotnie jest wskazaną. Delegaci, świadomi swej odpowiedzialności, podnosili doniosłość sprawy, która wymaga jaknajostrożniejszego traktowania, bez względu na nieodpowiedzialne wpływy i nastroje.

W ciągu dyskusji zdarzył się epizod godny zanotowania. Na posiedzeniu, z natury rzeczy obecnym był także delegat, prezes klubu ukraińskiego, dr. Fedak. Zażądawszy głosu, oświadczył, że jakkolwiek zdaniem jego legjony zaznaczyły się wobec Rusinów nieprzyjaźnie i Rusini nie mają żadnego powodu do sympatyzowania z nimi, to jednak do ewentualnej akcji na korzyść oskarżonych legjonistów, imieniem swego klubu się przyłącza. Czyni to zaś dlatego, że uznaje szlachetną ideę, która legjonistami kierowała, współczuje przeto z losem oskarżonych. Oświadczenie dr. Fedaka przyjęto oklaskami".

Koniec „bohatera" bolszewickiego

Telegramy doniosły w swoim czasie, że jeden z „najsławniejszych strategów" bolszewickich, Murawjew, noszący tytuł „zdobywcy Kijowa", popełnił w Symbirsku samobójstwo. Obecnie moskiewski organ bolszewików „Izwiestja", podaje na podstawie raportu urzędowego, szczegóły tej, jak ją nazywa, „awantury murawjewowskiej", zakończonej śmiercią „bohatera".

Murawjew, mianowany „głównodowodzącym frontu czesko - słowackiego", zapowiedział przyjazd swój do Symbirska. Sowiet miejscowy przygotował się do godnego przyjęcia „zdobywcy Kijowa", wypadki jednak, jakie poprzedziły przyjazd jego, unicestwiły ten zamiar. Sowiet nie mógł powitać Murawjewa, uwięziony bowiem został we własnym lokalu przez czerwoną armję, która przybyła do miasta w przeddzień przyjazdu wodza swego.

Czerwona armja zaczęła od obsadzenia poczty i telegrafu oraz innych instytucyj rządowych, w tej liczbie i sowietu, oraz od poustawiania na ulicach kartaczownic, a nawet wozów pancernych. Na pytanie, w jakim celu to czynią i z czyjego rozkazu, dowódcy czerwonej armji oświadczyli, że dzieje się to na rozkaz Murawjewa, który zawarł pokój z Czecho - Słowakami i wyruszyć ma przeciwko Niemcom.

Nie ulegało wątpliwości, że Murawjew, który znany był z chciwości swojej, dał się przekupić. Sowiet miejscowy wysłał wobec tego agitatorów do czerwonej armji, większa część której dała się przeciągnąć na stronę sowietu.

Nazajutrz przybył sam Murawjew i pierwsze swe kroki skierował do sowietu. Na uwagę, że nie posiada żadnych pełnomocnictw do takiego postępowania, oświadczył, że o ile komisarze ludowi prowadzić będą wojnę z Niemcami, pójdzie z nimi, w razie przeciwnym działać będzie samodzielnie, niezależnie od władzy sowieckiej. Przybyli delegaci czerwonej armji oświadczyli Murawjewowi, że wprowadzeni zostali przez niego w błąd i że dochować postanowili wierności władzy sowieckiej.

Oświadczenie to podziałało bardzo przygnębiająco na Murawjewa, który rzucać się zaczął, jak szalony. Przedstawiciele sowietu wezwali go, aby się poddał, kilku chwyciło go za ręce, zdołał się im jednak wyrwać. Widząc, że wszystko stracone, dobył rewolweru i strzelać zaczął na oślep. Część żołnierzy, stojących na boku, odpowiedziała również strzałami. Gdy dym się rozszedł, Murawjew leżał na ziemi bez znaku życia. Czy popełnił samobójstwo, czy też został zastrzelony, stwierdzić napewno nie zdołano, parwodopodobnie jest jednak to ostatnie.

Murawjew znany był z wyrafinowanego okrucieństwa, którem przewyższał wszystkich bardzo krwiożerczych wodzów bolszewickich. We znaki dał się szczególniej ludności Odesy przed zajęciem jej przez wojska austrjackie. Wziętym przez siebie w charakterze zakładników członkom Rady miejskiej, kazał przed ucieczką z miasta po- rzywiązywać kamienie do szyi i wrzucić do morza. Czerwonogwardziści bali się go, ale nienawidzili.

Rozpuszczenie więźniów z powodu braku żywności.

Krakowski „Kurjer Codzienny" ogłasza następujący urzędowy okólnik c. k. starostwa w Wadowicach.

Do wszystkich w powiecie zwierzchności gminnych, tudzież przełożeństw obszarów dworskich.

„Zarząd więzień przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach zgłosił się do mnie przedstawiając, że dla wyżywienia więźniów nie posiada już żadnych zapasów ziemniaków.

Gdy w obecnej porze zaopatrzenie zarządu więzień w drodze rekwizycji nie wydaje się do przeprowadzenia, przeto zwracam się do zwierzchności gminnej, tudzież przełożeństw obszarów dworskich z gorącym apelem, aby w drodze dobrowolnej dostarczyły na cel powyższy drobnych ilości ziemniaków np. po jednym centnarze metrycznym z każdej gminy i obszaru dworskiego.

Zadość uczynienie tej potrzebie leży we własnym najistotniejszym interesie gmin i obszarów dworskich, w braku środków żywności bowiem prezydjum c. k. sądu obwodowego zmuszone byłoby rozpuścić do domów wszystkich więźniów, a jak niedawne doświadczenie już pouczyło, w wypadku takim ani c. k. starostwo, ani c. k. władze sądowe za bezpieczeństwo powiatu nie mogą przyjąć odpowiedzialności.

Zatem celem uchronienia ludności od tych różnych następstw wzywam usilnie o zadość uczynienie powyższemu mojemu wezwaniu i dostarczenie komisjonerowi wojennego zakładu obrotu zbożem p. Maciejowi Jakubowiczowi w Wadowicach na cel powyższy owych minimalnych ilości ziemniaków i to jaknajrychlej, rzecz bowiem jest niezwykle pilna, gdyż rozpuszczenie więźniów musiałoby nastąpić już w dniach najbliższych.

C. k. radca namiestnictwa:

Pogłodowski w. r.".

Pisma krakowskie poddają okólnik powyższy ostrej krytyce.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dnia 25 sierpnia 1581 r. Król Stefan Batory stanął pod Pskowem i zaczął oblężenie tej twierdzy.

1900 r. Zmarł w obłąkaniu filozof Fryderyk Nietzsche

1912 r. Na zjeździe przedstawicieli stronnictw niepodległościowych powołano do życia Polski Skarb Wojskowy.

Imieniny: Dziś Ludwika Kr. W.
Jutro N. M. P. Jasnogór.

Zebrania: Stow. pracowników gorzelanych, Królewska 8, zebranie o godz. 1-ej popoł.

O reorganizację czytelni popularnych.

Istniejące w naszem mieście czytelnie ludowe nie odpowiadają częstokroć zupełnie wymaganiom i potrzebom ludu miejskiego, powstanie bowiem ich przypada na czasy najsroższej reakcji rosyjskiej, która nie liczyła się zupełnie z interesami społeczeństwa naszego. Z tych względów czytelnie te

należałoby zreorganizować

usuwając z półek bibljotecznych książki i dzieła, nieodpowiadające istotnym zasadom. oświatowym, przesiąknięte częstokroć duchem rosyjskim, — na miejsce zaś ich wprowadzając dzieła wartościowe, będące w stanie przyczynić się naprawdę do podniesienia strony umysłowej czytelników. Z drugiej znowu strony liczba tych czytelni jest tak znikomo niewielka, że nie jest w stanie poprostu zaspokoić setnej choćby części czytelników, rekrutujących się ze sfer uboższych.

Doniosłe znaczenie czytelni w rozwoju oświaty wśród ludu widocznem jest w państwach zachodnich, które w budżetach swoich jedno z największych subsydjów przyznają czytelniom ludowym.

Największe postępy pod względem organizacyjnym wykazało czytelnictwo amerykańskie w przeciągu kilku zaledwie lat. Dla nikogo zapewne nie jest tajemnicą, że w Stanach Zjednoczonych do niedawna jeszcze panowała wszechwładnie ciemnota i brak jakiegokolwiek zainteresowania drukowanem słowem. Jednakże dzięki usilnej pracy kilku wybitnych jednostek, których imiona zapisała historja na swych kartach, w krótkim czasie postawiono czytelnictwo ludowe na takim stopniu, jakiego pozazdrościć mogą Ameryce wszystkie prawie narody kulturalne.

W Polsce nieocenione zasługi w ostatnich latach przedwojennych położyło Towarzystwo Szkoły Ludowej (T. S. L.) w Galicji, które w przeciągu kilkunastoletniej zaledwie działalności potrafiło pokryć całą ziemię galicyjską istną siecią czytelni, bibljotek i domów ludowych. Liczba samych czytelni ludowych, działających w Galicji przekracza cyfrę trzech tysięcy, co stanowi

poważny niezmiernie dorobek

w działalności oświatowo - społecznej Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ktokolwiek miał sposobność być choć raz tylko na warszawskich kursach dla analfabetów dorosłych, przerażony był — zapewne — niesłychanie szczupłą ilością słuchaczów. Czemu to przypisać? W pierwszym rzędzie — słabej agitacji wśród ludu miejskiego. W tym wypadku nie pomogą zupełnie rozlepiane na ulicach wielkie ogłoszenia, podające do wiadomości publicznej, że na kursach dla analfabetów każdy może się nauczyć czytać i pisać; — trzeba jeszcze oprócz tego rozwinąć działalność żywą wśród najszerszych mas, uświadamiając je o potrzebie nauki.

Czytelnie miejskie wymagają

gruntownej reorganizacji

oraz powiększenia ich liczby, istniejące bowiem w naszem mieście są niewystarczające dla mieszkańców.

Sprawą tą powinna zająć się Rada miejska, powołując do zorganizowanej akcji najwybitniejsze — z pośród pracowników na polu oświaty — jednostki oraz udzielając niezbędnego subsydjum na przeprowadzenie tych zamierzeń.

Kilka miesięcy temu na czytelnie ludowe Rada miejska m. Łodzi asygnowała kilkadziesiąt tysięcy marek. Czyliż Warszawa, stolica Polski, pozwoli wyprzedzać się na polu oświaty ludowej miastu kramarzy i fabrykantów? **K.**

Z obrazków ulicznych.

Przed werandą kawiarni defiluje z powagą świetnie wypasiona, ociekająca tłuszczem, majestatyczna... świnia. Kroczy za nią równie wypasiony i majestatyczny jej właściciel, patrząc na swą chrząkającą własność okiem tak miłosnem, jakiem spogląda się zazwyczaj na ukochaną.

W tłumie kawiarnianych gości zapala się rakieta entuzjazmu. Spojrzenia zachwytu, melancholji, zawiści, tęsknoty, pieszczą dumnie kroczące czworonożne zjawisko — symbol dosytu, zamożności i tradycyj wielkanocnych.

Jasnowłose dziewczę, zajadające lody, zwraca się do mamusi, pozującej na wyrafinowany estetyzm i niezrozumienie przez tłum „zjadaczy chleba filistrów".

— Mamusiu... Jaka śliczna i tłusta jest ta świnia...

— Ależ Eluś! Jak ty się wyrażasz? Mówi się wieprz albo nierogacizna — kształci w estetyce słowa córkę swą dama, chora na tragiczną pozę życia...

— No dobrze, mamusiu, ale przecież żona wieprza nazywa się świnia... I mamusia sama, ile razy Marjanna rozbije filiżankę, gniewa się i krzyczy: Ta świnia znów mnie rozbiła filiżankę saską.

Tableau. Melancholijny poeta, w chwilach wolnych od zajęć flirtujący z mamusią i równie jak ona chory na ohydną życia pospolitość, szarzyznę, rzuca „estetce" spojrzenie pełne niesmaku i rozczarowania. A wspaniała, królewska w swej pysze świnia z nonszalanckiem chrząknięciem znika majestatycznie w perspektywie ulicy.

Magistrat a szkoły.

Magistrat płaci wpisowe szkolne za dzieci swoich pracowników. Do ostatnich czasów każdy pracownik miejski mógł posyłać dzieci swoje do szkoły, jaką uznał za najlepszą i najdogodniejszą.

Obecnie magistrat sprawę tę utrudnił. Oto wybrał pewną ilość szkół i zawiadomił pracowników, że płacić będzie wpisowe tylko w tych szkołach, a nie w innych.

To zarządzenie naraziło pracowników magistrackich na kłopot niemały. Oto muszą odbierać dzieci ze szkół, do których uczęszczały od lat kilku, robiąc dobre postępy w naukach, a oddawać do nowych, często od mieszkania odległych.

Co gorsza magistrat polecił, aby do soboty pracownicy zawiadomili, do której szkoły zapisują swoje dzieci, zastrzegając, że po tym terminie pracownik utraci prawo do wpisu...

Z drugiej znowu strony dyrekcje szkół, nie umieszczonych w wykazie uprzywilejowanych przez magistrat, a do których do ostatnich czasów dzieci pracowników miejskich uczęszczały, mają żal za to pominięcie, w obawie, że fakt ten może być poczytany za uznanie szkoły pominiętej za złą...

Spory o II-gą klasę.

Na kolejkach podjazdowych, z powodu braku miejsc, wynikają często spory w II klasie między pasażerami a konduktorami. Miejsca bowiem w tej klasie zajmują pasażerowie z biletami klasy III, podczas, gdy ci, co mają bilety klasy II, muszą stać.

Zazwyczaj tacy pasażerowie III klasy proponują konduktorom dopłatę do wysokości biletu droższego. Ci jednak dopłaty przyjmować nie chcą, twierdząc słusznie, że pierwszeństwo mają pasażerowie, którzy już posiadają bilet klasy II.

Bywają jednak tacy, którzy i dopłacać nie chcą, upominając się od konduktora, żeby im dał miejsce „siedzące" w klasie III, inaczej nie ustąpią z II. Konduktorzy im tłómaczą, że w klasie III są miejsca stojące, i powołują się również słusznie na tramwaje, gdzie nikt z biletem tańszym nie zajmie miejsca droższego, nawet „stojącego".

Ponieważ spory te są bardzo przykre dla otoczenia, prowadzą do awantur i zajmują dużo czasu konduktorom, przeto należałoby wywiesić przepisy dla pasażerów, regulujące sprawę biletów II i III klasy.

Narzędzia chirurgiczne.

W Warszawie powstaje spółka zawodowców w celu założenia krajowej fabryki narzędzi chirurgicznych.

Zjazd sionistów.

W Warszawie czynią się przygotowania do zjazdu organizacyj „Młodzieży Sionu" w Polsce. Zjazd ten odbędzie się w drugiej połowie września

Głodni lokatorzy.

Pewnego poranka lokatorzy domu przy ul Fabrycznej 12/14 znaleźli się w położeniu nader krytycznem: Oto miejscowy administrator i rządca domu zawiadomił ich przez stróża, że z prawdziwem ubolewaniem uważa za swój obowiązek oznajmić, iż nie jest w stanie dostarczyć im kart chlebowych.

A gdy podniósł się z tego powodu krzyk i alarm i zaczęto dobijać się do mieszkania rządcy, Bolesława Matosa, ten ze łzmi w oczach oświadczył: Nic nie pomogę, bo domowy złodziej okradł mnie, a między innemi zabrał karty chlebowe.

Oświadczenie to, uczynione w nader uroczystej formie nie przekonało atoli całej rzeszy lokatorów, którzy zawiadomili o tem zajściu komisję okręgową rozdziału chleba i mąki.

I komisja okręgowa snać nie uwierzyła powyższemu oświadczeniu rządcy, skoro pociągnęła go do odpowiedzialności sądowej z art. 574 kod. karnego za przywłaszczenie powierzonych mu kart.

Gdy przywołano świeżo sprawę do sądzenia w sądzie pokoju 9 okręgu st. m. Warszawy, okazało się, że p. rządca, nie czekając wyniku jej, uważał za stosowne opuścić mury Warszawy, wskutek czego wezwanie sądowe nie mogło mu być doręczone.

Sprawę tedy odroczono.

Uparty pasażer.

Konduktor tramwajów miejskich zameldował swej władzy, że gdy dojechał do krańcowego przystanku przy ul. Bagatela — na rogu placu Mokotowskiego, gdzie zazwyczaj wszyscy pasażerowie wysiadają, — niejaki p. Michał Wiśniewski usiłował wsiąść do wagonu i objechać dokoła plac aż do początkowej stacji.

Ponieważ, według instrukcji, tego rodzaju „objeżdżanie" dokoła jest zabronione, a ewentualnie za tę krótką marszrutę należy wykupić bilet, czego, oczywiście, pasażer uskutecznić nie chciał, przeto konduktor w formie stanowczej zażądał zachowania porządku.

Pasażer ofuknął za to konduktora w sposób nader nieparlamentarny, a wynikiem tego zajścia było spisanie protokułu w komisarjacie i pociągnięcie upartego pasażera do odpowiedzialności sądowej.

Z powodu niestawienia się oskarżonego, sprawę odroczono.

ŁÓDŹ.

—?—

Mówią, że...

...Przysłowie „Czas to pieniądz“ nie wytrzymuje krytyki. Teraz mają czas wszyscy, a pieniądze mają tylko paskarze.

...Czas i pieniądz mają jednak wspólną cechę natury chemicznej: jeden i drugi się ulatnia. Dlatego prawidłowe jest powiedzenie: „Pieniądz wychodzi“, jak również w gwarze ludowej: „Byli dobre czasy, ale wyszli“.

...Wiele prywatnych domów otrzymało w ostatnich dniach kartę, głoszącą, że

Gazeta Łódzka — Kurjer Polski	
zaręczeni	
Łódź	Warszawa

Świadomi rzeczy utrzymują, że partja ta nie skojarzyła się „z miłości“ i że stroną, która popełnia w tem stadle mezaljans, jest pan młody. Również daje dużo do myślenia o stanie zdrowia panny młodej fakt, iż wiadomość o jej zaręczynach podpisuje ktoś ze szpitala im. Poznańskich. Dla uniknięcia separacji młodą parę tę w zakładach publicznych łączy wspólny kij.

...W przeciągu sześciu pierwszych miesięcy roku bieżącego tanie kuchnie łódzkie wydały ogółem 9 i pół miljona obiadów. Wobec tego, że z ogólnej liczby 350 tysięcy mieszkańców tylko 10 proc., t. j. 35 tysięcy osób (paskarze, arystokraci, pośrednicy, kilku lekarzy, prawie wszyscy adwokaci i komplet Rady Miejskiej i Magistratu) jest dość zamożnych, by mogło prowadzić kuchnię w domu, wynika z tego, że owe 9 i pół miljona obiadów przypada na 315,000 ludzi na okres sześciomiesięczny. Czyli, że na przeciętnego łodzianina, mającego tylko to wspólnego z paskiem, że jest nim bity, przypada 5 obiadów miesięcznie... Na te ciężkie czasy i to dobre!...

Zebranie delegatów kół rolniczych.

—:—

Onegdaj, w sali Stowarzyszenia techników polskich odbyło się walne zebranie delegatów kółek rolniczych okręgu łódzkiego.

Przewodniczył p. Kochanowski z Bedonia, który, powitawszy zebranych staropolskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, na wstępie zaznaczył, iż zebranie to jest pierwszem walnem zebraniem licznie obesłanem, jakkolwiek o wielu kółkach jeszcze jest mało wiadomości — związek kół rozpoczął już energiczniejszą pracę. Przedewszystkiem urządzono już własną siedzibę czasowo przy ul. Widzewskiej 50 w biurze Syndykatu rolnego.

Dalej w półgodzinnem przemówieniu prezes streścił cały program prac, jakie związek kół podjął i przeprowadzić systematycznie zamierza.

Następnym mówcą był delegat kółka z Woli Biskupiej p. Mieszko, włościanin, który omówił bolączki, trapiące dotąd jeszcze rolnika-włościanina i nawoływał do dążenia do oświaty i postępu w prowadzeniu drobnego gospodarstwa.

Instruktor centralnego zarządu Związku kółek rolniczych p. Biernacki rozwinął przed zebranymi cały program pracy centralnego Związku kół włościańskich, wyjaśniając co już dotychczas zrobiono, co się obecnie robi i co nas czeka do zrobienia w najbliższej i dalszej przyszłości.

Szereg następnych mówców z pomiędzy delegatów-włościan w prostych słowach wypowiedział bolączki i potrzeby poszczególnych kół.

Przewodniczący wyjaśnił następnie zebranym, że legalizowanie nowopowstających kółek rolniczych może nastąpić li tylko za pośrednictwem zarządu związku okręgowego. Również wszelkie komunikowanie się z zarządem centralnym w Warszawie koła mogą uskuteczniać tylko przez Koło okręgowe.

Towarzystwo ubezpieczeń „Snop“ zaofiarowało swe usługi asekuracyjne Związkowi kół i urządza swe agentury w poszczególnych kółkach, które tym sposobem wszelkie sprawy ubezpieczeniowe swych członków załatwiają same za pośrednictwem miejscowych agentur.

Dalej zaznaczył przewodniczący, iż centralny zarząd związku w Warszawie postarał się o urządzenie „gościńca“ dla przybywających do stolicy członków kółek z prowincji. W gościńcu tym (hotelu) członkowie kółek mogą za przystępną cenę otrzymać pokój noclegowy i pożywienie.

Nauczyciel ludowy p. Jungowski z Karniszewic, delegat kółka miejscowego projektował wciągnięcie do pracy w kółkach nauczycielstwa szkół wiejskich, które w poszczególnych kołach może stanowić bardzo pożądany element.

Pan Somorowski, delegat z Jesionny, również nauczyciel, uzupełniając projekt p. Jungowskiego rzucił bardzo trafną myśl urządzenia w każdej wsi gospodarstw wzorowych i wzorowych poletek, w celu możliwości okazania włościanom-rolnikom tych rezultatów, jakie przy intensywnej pracy ziemia wydać może i powinna.

Instruktor, p. Biernacki, zaprojektował urządzenie w jesiennej porze w kilku punktach okręgu parodniowych kursów rolniczo-plantatorskich w połączeniu z wykładami o mleczarstwie, pszczelnictwie i innych działach gospodarstwa.

Delegat z Retkini p. St. Wrona żalił się na fatalne warunki dla producentów nabiału. Dlatego projektował jaknajintensywniejsze szerzenie nauki o postępowem mleczarstwie.

Zebranie zakończyła pogadanka ogrodnicza instruktora ogrodnictwa przy tutejszem Tow. rolniczem okręgowem, p. Kaczorowskiego, który dowodził konieczność przejścia do gospodarki plantatorsko-ogrodniczej, jaką już uprawiają włościanie w licznych miejscowościach kraju, oraz nawoływał do zdobnictwa włości w zieleń drzew dzikich, do owocarstwa i innych działów ogrodnictwa, mających zadanie bądź upiększenia sadyby rolnika, bądź danie mu możności nowych dróg dochodowych.

Kronika łódzka.

—?—

Szkolnictwo miejskie.

Skład personelu nauczycielskiego w łódzkich szkołach miejskich w ubiegłym roku szkolnym przedstawiał się jak następuje: nauczycielskich sił stałych było —kierowników 141, młodszych nauczycieli 456. Sił nauczycielskich niestałych jako to wykładających religję, nauczycieli robót ręcznych, śpiewu i rysunków 143, zastępców 28, wliczając w to personel szkoły wiejskiej, było nauczycieli ogółem 771. Stosunek płci w poszczególnych rodzajach szkół był następujący: w szkołach polskich — przewaga kobiet 1:$^{13}/_{10}$, w szkołach żydowskich przewaga kobiet 1:2, w szkołach niemieckich przewaga mężczyzn 81:71 kobiet.

Według kwalifikacji pedagogicznych podzielić można nauczycielstwo w następujący sposób: a) bez fachowych studjów pedagogicznych 542 osoby, b) posiadających wykształcenie seminaryjne 150 osób, c) posiadających wykształcenie z kursów pedagogicznych od 5 miesięcy do 2 lat 66 osób.

W zeszłym roku szkolnym ilość uczęszczających do szkół miejskich dosięgła cyfry 26049, w tej liczbie dzieci polskich—katolickich 12376, dzieci wyznania mojżeszowego 8278, dzieci niemieckich 5253. W ogólnej liczbie dając się zauważyć przewagę dziewcząt 14029, 12020.

Dominującą ilość dziewcząt wykazuje frekwencja szkół dla dzieci wyznania mojżeszowego, gdzie na 3043 chłopców było dziewcząt 5235.

W ostatnich miesiącach roku szkolnego frekwencja dzieci zmniejszyła się z różnych powodów do przybliżonej ilości 23000.

Z pogody.

Po nadzwyczaj parnym dniu onegdajszym, nocy wczorajszej rozszalały się burze i grzmoty, które — począwszy od godziny pierwszej w nocy — powtarzały się prawie co 2—3 godziny.

Olbrzymie napięcie elektryczności atmosferycznej powodowało silne wyładowania błyskawic i piorunów. To też z bliższej i dalszej okolicy Łodzi nadchodzą wiadomości o licznych pożarach. Szmuglerzy, którzy wczoraj wrócili z okolic Łasku, widzieli aż pięć wielkich łun w różnych kierunkach. W Łodzi obeszło się bez ofiar.

Około świątyni Świętokrzyskiej.

Wspaniała świątynia Świętokrzyska doczekała się nareszcie względnego uporządkowania na zewnątrz.

Wydział plantacji miejskich zakrzątnął się w lecie bieżącym około uporządkowania cmentarza około świątyni przez usunięcie zdziczałych topoli, wykrzesanie koron akacji, zaprowadzenie zieleńców i pięknych kwietników, które obecnie piękną różnokolorową boazerją okalają Dom Boży.

Obecnie magistrat dokonał gruntownego przełożenia mocno wydeptanych i zniszczonych chodników.

Meljoracje te przyczyniły się znacznie do upiększenia zewnętrznego wyglądu świątyni.

Obrady nad budżetem miejskim.

W tych dniach zakończone zostanie drukowanie budżetu miejskiego na rok 1918/19. Na pierwszych powakacyjnych posiedzeniach Rady Miejskiej wejdzie on pod obrady. Pierwsze powakacyjne posiedzenia mają się odbyć w połowie września.

Dnia 23 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 40, nasza najukochańsza matka, żona i córka

Ś. P.

Anna Szpitzowa

urodz. Kimelman

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski odbędzie się w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 12-ej w południe z domu żałoby przy ulicy Południowej № 18.

O smutnym tym ciosie zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Michał Aleksandrowicz Romanow przed sądem łódzkim.

We wczorajszej „D. L. Z.“ ukazało się ogłoszenie ces. niem. sądu okręgowego w Łodzi, wzywające wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza Romanowa, obecnego kandydata na tron rosyjski, na ustną rozprawę na dzień 9 października 1918 roku do pokoju № 40 w ces. niem. sądzie okręgowym. Pozywającym Romanowa przed sąd jest firma sukces. Leopolda Majera Bassa z Frankfurtu n. M. Powodem skargi jest niedostarczenie przez wielkiego księcia zakontraktowanych z majątku jego (Zagórze, gm. Ostrowy pod Skierniewicami) zbiorów chmielu z 1914 roku, na co wpłacono zarządowi majątku 10,000 rb. Powyższe ogłoszenie jest niebywałem curiosum, możliwem jedynie podczas wojny, która pociągnęła za sobą przewartościowanie wszelkich wartości.

Wystawa szkolna.

Wobec zbliżającego się roku szkolnego otwarła już swój salon i zbiory wystawa szkolna.

Przeniesiona do nowego pomieszczenia w domu № 147 przy ul. Piotrkowskiej (lewa oficyna, parter), wystawa przedstawia się imponująco w nagromadzonych zbiorach, oraz wszelkiego rodzaju pomocach naukowych, świadcząc o pomyślności ludzkiej, dążącej do jaknajskuteczniejszych ułatwień tak wychowawcom, jak i uczącym się.

Tak wychowawca-pedagog jak i uczniowie znajdą na wystawie bogate kolekcje z mrówczą cierpliwością zbieranych okazów ze świata flory i fauny, okazy mineralogiczne, kolekcje do wykładów chemji, mnóstwo kompletów obrazów do naukowi poglądowej i t.p.

Niestety, ani 10 proc. z tych zbiorów nie jest krajowego pochodzenia. Nawet kolekcje liści drzew naszych są sprowadzane z zagranicy, gdyż w kraju przygotowaniem tych drobnostek zajmować się... nie warto.

Polskie seminarjum nauczycielskie.

Od poniedziałku, 26 sierpnia, rozpoczną się przenosiny seminarjum do nowego lokalu, który mieścić się będzie w gmachu szkoły akc. tow. L. Geyera przy ul. Czerwonej № 8. — Po uskutecznieniu przeprowadzki przyjmowane będą zapisy nowych kandydatów na kurs pierwszy, przyczem wobec przemianowania seminarjum na uczelnię wyłącznie męską, przy zapisach nie będą uwzględniane podania osób płci żeńskiej. — W bieżącym roku szkolnym uruchomiony zostanie kurs trzeci. Egzaminy poprawcze i wstępne odbędą się w pierwszych dniach września.

Przeciwko rozbiórce domów starych.

Magistrat otrzymał od ministerjum polecenie ograniczenia w wydawaniu pozwoleń na rozbiórkę starych domów.

Zapomoga dla „Kochanówki“.

Ministerjum zdrowia publicznego opieki społecznej i ochrony pracy przyznało zakładowi dla chorych umysłowych „Kochanówka“ zapomogę w sumie 40,000 mk.

Ryż dla chorych.

Od 1-go września wydział zaprowiantowania zawiesi wydawnictwo ryżu instytucjom, jak ochronkom, schroniskom i t.p. Będą otrzymywać nadal ryż tylko szpitale, oraz osoby chore, za uprzedniem przedstawieniem świadectwa lekarskiego.

Zabawa ogrodowa.

Dziś w parku „Wenecja“ przy szosie Pabjanickiej odbędzie się wielka zabawa ogrodowa z nader urozmaiconym programem na bibliotekę parafjalną przy kościele św. Stanisława Kostki. Na loterję fantową napłynęło wiele fantów (z górą tysiąc) od różnych firm tutejszych i osób prywatnych; wśród fantów jest wiele artykułów spożywczych: bony na mięso, zaofiarowane przez firmę braci Frankowskich, drób. Są też do wygrania buciki i t. p.

Wątpić też nie należy, że łodzianie tłumnie pośpieszą do sympatycznego parku na do... [illegible] ...dającą się zabawę.

Zabawa w Retkini.

Nowozałożona straż ogniowa ochotnicza im. Tadeusza Kościuszki w Retkini pod Łodzią urządza dziś zabawę o godz. 3 po poł. w ogrodzie Józefa Krawca.

Wycieczka ogrodników łódzkich na wystawę.

Polski Związek zawodowych ogrodników organizuje z pośród swych członków wycieczkę do Częstochowy na trzydniową wystawę ogrodniczą. Wyjazd z Łodzi nastąpi w dniu 6 września r. b. o godz. 6 rano z dworca warszawskiego. Każdy z członków-wycieczkowiczów winien być zaopatrzony w odpowiednie dokumenty legitymacyjne na przejazd.

Koncert Ignacego Dygasa.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się zapowiedziany koncert słynnego tenora polskiego Ignacego Dygasa. Z powodu niedyspozycji p. Mazurkiewicza przy fortepianie zasiądzie prof. Zmigryder z Warszawy. Bilety od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 3 przy kasie Sali Koncertowej.

Śmiertelne przejechanie.

Przy ul. Aleksandrowskiej przed domem № 67 sześcioletni chłopiec Wincenty Fabiarczak, syn robotnika, dostał się pod koła przejeżdżającego tramwaju i poniósł śmierć na miejscu.

PABJANICE.

—?—

Burza.

W nocy z piątku na sobotę przeszła nad miastem naszem niezwykle silna burza z piorunami.

O godzinie 12 nocy zaczął padać deszcz, w kilka minut zaś ciemny horyzont nieba poczęły rozświetlać błyskawice, a następnie uderzać pioruny. Dopiero około godziny 9-ej rano błękit się wypogodził i słońce zaczęło przyświecać.

O godzinie 5 rano we wsi Rybułtowicach piorun uderzył w stodołę Józefa Justa. Całe zabudowania gospodarcze za wyjątkiem domu mieszkalnego strawił ogień. Inwentarz zdołano uratować. Czynną pomoc okazała straż ogniowa z Pabjanic.

O godz. 5 i pół rano w Pabjanicach przy ul. Japońskiej spłonęła doszczętnie stodoła należąca do p. Borywicza, w którą uderzył piorun.

Przy ul. Japońskiej został zabity przez piorun urzędnik tajnej policji Witkowski.

Wszedł on do znajomego mieszkania, by przeczekać padający deszcz. Wtem piorun wpadł przez okno do mieszkania i sunąc po przewodniku elektycznym uderzył w lampę nad stołem wiszącą. Przy stole siedziało wówczas kilka osób, między niemi zaś Witkowski, którego piorun raził śmiertelnie. Inne osoby szwanku żadnego nie odniosły.

W promieniu kilku wiorst od Pabjanic zaobserwowano 8 pożarów.

Redaktor odpow. Jerzy Plewiński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.

Giełda warszawska.

24 sierpnia

Papiery procentowe.	Transakcje		
5 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	177.50	178.—	—
5 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916			
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	184.—	183.75	
Listy zast. Ziemsk. 4 proc.	154.—	—	—
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	168.—	167.75	
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	151.50	151.75	
Renta			
Serje ros.			
proc. Listy m. Łodzi			
4$^1/_2$ proc. Listy m. Łodzi	—		

Ruble za 500 — 126¼. Setki 133.
Korony 54.50.

B. P.

HIRSZ M. LEWIN

fabrykant i kupiec m. Łodzi,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w piątek, dnia 23 sierpnia 1918 roku, przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Widzewskiej 89 nastąpi w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 4 po poł. na cmentarz żydowski, o czem zawiadamia i zaprasza na smutny ten obrząd krewnych, przyjaciół i znajomych, w nieutulonym żalu pozostała

7283—1

Żona z dziećmi i rodzina.

W dniu 23 sierpnia 1918 po krótkich i ciężkich cierpieniach zgasł przedwcześnie brat naszego szefa

b. p. HIRSZ M. LEWIN

Dzięki zaletom charakteru Swego zmarły pozostawił śród nas głęboki żal.
Cześć Jego pamięci!

7282

Współpracownicy firmy Sz. Lewin i S-ka.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski".

Dla borykającego się z nędzą 80-letniego uczestnika powstania 1863 roku Jankla Kordelasa—Artur Goldstadt 50 mk. 459

Na „Uzdrowisko".

Zamiast kwiatów z okazji srebrnych godów pp. Hermanostwa Frydman — małżonkowie Lipnowscy 15 mk., firma M. Poznański i S-ka 10 mk. 460

Z okazji pomyślnego załatwienia sprawy w sądzie polubownym przez p. Jakóba Feliksa w roli sędziego—Salomon Salomonowicz 100 mk.

Na „Niedolę dziecięcą".

Zamiast kwiatów z okazji srebrnych godów pp. Hermanostwa Frydman — małżonkowie Lipnowscy 15 mk., firma M. Poznański i S-ka 10 mk. 461

Na Tow. krzewienia oświaty.

Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego Jerzego Sochaczewskiego — Marjanostwo Glücksman 10 mk. 462

Na stypendjum im. Praszkiera
przy Stow. handl. przy ul. Al. Kościuszki № 21.

Marjanostwo Glücksman 10 mk. 463

—o—

Ogłoszenie.

Wydarzające się w Rosji wypadki cholery nawołują i tutejszą ludność do ostrożności, poniższe przeto rady winny być starannie przestrzegane przez ludność i każdy chory na cholerę nastręczą dla swego otoczenia wielkie niebezpieczeństwo zarażenia; dlatego musi być chory **o ile możności jak najprędzej przeniesiony do szpitala epidemicznego,** krewni chorego mają zatem obowiązek, przy ukazaniu się cholerycznie podejrzanych symptomów natychmiast wezwać lekarza i, gdyby istniało choć najmniejsze podejrzenie cholery, przenieść chorego do szpitala.

Choroba zaczyna się zwykle od wymiotów i biegunki. Wydzielające się coraz częściej ekskrementy nabierają wnet bezbarwnego wyglądu, stają się podobne do cienkich zacierek. Przy postępującem wyczerpaniu sił objawiają się bolesne skurczenia muskułów, szczególnie występuje kurcz łydek; chory staje się w końcu zupełnie apatycznym i przy zwiększającem się osłabieniu serca następuje śmierć.

Obok tych prędko przemijających form bywają też i lekkie wypadki cholery, objawiające się prostem niedomaganiem i biegunką.

Podczas cholery trzeba prowadzić regularny i prawidłowy tryb życia. Doświadczenie uczy, że wszelkie zakłócenia w trawieniu szczególnie sprzyjają zasłabnięciu na cholerę. Trzeba się przeto wystrzegać przedewszystkiem tego wszystkiego, co wywołać może zakłócenie w trawieniu, a więc nadmiernego jedzenia i picia i spożywania ciężkostrawnych potraw. W szczególności unikać trzeba wszystkiego, co powoduje biegunkę, albo psuje żołądek. Srodki spożywcze, przez które może być choroba przeniesioną np. świeży owoc, świeża jarzyna, mleko najlepiej spożywać tylko w stanie przegotowanym.

Ostrzega się przed używaniem podczas cholery regularnie zachwalanych medycznych środków ochronnych (wódki cholerycznej).

Cesarsko-niemiecki prezydent policji
Loehrs.

Ogłoszenie.

W drodze między Siedlcami i Warszawą zostały skradzione weksle nieprotestowane, między innemi następujące na Łódź i okolice:

Nr. 7018 na rb. 100.—, płatny 1 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Tojter, zlecenie B. J. Maroko, żyranci M. Wassermann et Co, J. Weisfuss, Ch. J. Cybuch.

Nr. 5375 na rb. 75.—, płatny 1 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca G. Lebelmejer, zlecenie B. Lebelmejer, żyranci A. Zelcer, Elias Kemm, Z. Danielewicz, E. Grünfarb et Co, S. Eiger.

Nr. 6100 na rb. 100.—, płatny 1 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Wołkowicz, zlecenie Gebr. Schmatskin.

Nr. 6101 na rb. 75.—, płatny 1 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. Słomnicki, zlecenie A. Rudnik, żyranci N. Schwarzbort, Gebr. Schmatskin.

Nr. 5518 na rb. 100.—, płatny 1 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca K. Goldman, zlecenie J. M. Jakubowicz, żyranci M. Wolbrauch, Ch. J. Cybuch.

Nr. 7019 na rb. 90.—, płatny 2 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. J. Pogir, zlecenie B. Meierowicz i Esben, żyranci L. Waldman, M. Wassermann et Co, J. Weissfus, Ch. J. Cybuch.

Nr. 6480 na rb. 200.—, płatny 2 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca I. Reisfeld, zlecenie W. Henig et Co.

Nr. 7259 na rb. 115,50 płatny 3 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. Manesfeld, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 7020 na rb. 239.— płatny 3 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca L. Silberschatz, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 5992 na rb. 100.—, płatny 8 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Sz. Ewigkeit, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 5778 na rb. 200.—, płatny 8 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca St. Nowak, zlecenie Gebr. Eiger.

Nr. 5777 na rb. 96.—, płatny 8 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Szymon Młotkiewicz, zlecenie Gebr. Eiger.

Nr. 5520 na rb. 100.—, płatny 8 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Kujawski, zlecenie H. Ryba, żyranci A. Jakubowicz, I. Jakubowicz, Ch. J. Cybuch.

Nr. 6423 na rb. 200.—, płatny 10 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca J. D. Aleksandrowicz, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 7022 na rb. 50.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Tojter, zlecenie M. Z. Maroko, żyranci M. Wassermann et Co, Ch. J. Cybuch.

Nr. 7023 na rb. 50.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca D. Granetstein, zlecenie S. Radziejewski, J. Beyer, M. Wassermann et Co, Ch. J. Cybuch.

Nr. 5995 na rb. 100.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca U. Nowak, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7260 na rb. 100.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca N. Fliederbaum, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 7261 na rb. 121.50, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. Jakubowicz, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 5528 na rb. 100.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca R. Hirsch, zlecenie Heinrich Schneider, żyranci J. M. Jakubowicz, M. Wollrauch, Ch. J. Cybuch.

Nr. 5741 na rb. 170.54, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca U. Nowak, zlecenie H. Silberblatt.

Nr. 6773 na rb. 100.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca B. Perle, zlecenie Ch. M. Perle, żyranci J. Birnbaum, Ch. J. Cybuch

Nr. 5377 na rb. 40.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. J. Eisner, zlecenie W. Henig et Co.

Nr. 5529 na rb. 150.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Luisa Kołodziejska, zlecenie, M. Kołodziejski, żyranci G. Hirsch, A. Hirsch, J. M. Jakubowicz, M. Wollrauch, Ch. J. Cybuch.

Nr. 6774 na rb. 200.—, płatny 20 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca J. D. Aleksandrowicz, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 5664 na rb. 100.—, płatny 20 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Baruchin, zlecenie M. Baruchin.

Nr. 6403 na rb. 50.—, płatny 22 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca J. M. Gutman, zlecenie A. Rozenberg, żyranci A. H. Silberschaft, O. Estein.

Na rb. 150.—, płatny 23 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca G. B. Beskin, zlecenie Gebr. O. N. Kaplan.

Nr. 5532 na rb. 100.—, płatny 24 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Kaluszyński, zlecenie J. M. Jakubowicz, żyranci M. Wollrauch, Ch. J. Cybuch.

Nr. 5533 na rb. 100.—, płatny 26 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Kagan, zlecenie B. Morgenstern, żyranci M. M. Wiślicki, Ch. J. Cybuch.

Nr. 6778 na rb. 200.—, płatny 30 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca G. Kurtz, zlecenie M. Kurtz, żyranci M. Wollrauch, Ch. J. Cybuch.

Nr. 5578 na rb 40.—, płatny 30 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. I. Eisner, zlecenie W. Henig et Co.

Nr. 6430 na rb. 240.89, płatny 30 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca K. Mokrski, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 6067 na rb. 100.—, płatny 30 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca P. Praszkier, zlecenie M. W. Dobrzyński, żyranci Freitag, Zuker, Szymon Srybrnik, Gebr. Eiger.

Nr. 6772 na rb. 662.—, płatny 15 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca S. A. Königsberg, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 6636 na rb. 131.48, płatny 1 września 1914 r. w Łodzi, wystawca M. A. Mesz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 5874 na rb. 35.24, płatny 1 września 1914 r. w Łodzi, wystawca B. Jakubowicz, zlecenie Ch. Koński, żyranci J. Neimark, W. Henig et Co.

Nr. 6068 na rb. 100.—, płatny 1 września 1914 r. w Łodzi, wystawca L. Staśkowski, zlecenie Gebr. Eiger.

Nr. 6004 na rb. 100.—, płatny 1 września 1914 r. w Łodzi wystawca U. Nowak, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6966 na rb. 200.—, płatny 5 września 1914 r. w Łodzi, wystawca S. M. Lichtenstein, zlecenie A. J. Eisner, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6433 na rb. 100.—, płatny 5 września 1914 r. w Łodzi wystawca M. Fajtłowicz, zlecenie N. Reibenbach, żyranci N. Dudelczyk, Ch. J. Cybuch.

Nr. 6102 na rb. 100.—, płatny 7 września 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Wołkowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6011 na rb. 100.—, płatny 8 września 1914 r. w Łodzi, wystawca Sz. Ewigkeit, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 4304 na rb. 100.—, płatny 10 września 1914 r. w Łodzi, wystawca Michał Poncz, zlecenie M. Lewi, żyrant W. Czorny.

Nr. 7029 na rb. 171.57, płatny 10 września 1914 r. w Łodzi, wystawca J. D. Aleksandrowicz, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 6671 na rb. 63.—, płatny 10 września 1914 r. w Łodzi, wystawca M. Najman, zlecenie H. Herzberg.

Nr. 6012 na rb. 174.84, płatny 10 września 1914 r. w Łodzi, wystawca F. Bestermann, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6103 na rb. 100.—, płatny 14 września 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Wołkowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7222 na rb. 300.—, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca M. H. Bergman, zlecenie S. Eiger.

Nr. 6435 na rb. 200.—, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca K. Mokrski, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 6025 na rb. 200.—, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca L. Schkurnik, zlecenie W. Czorny.

Nr. 6726 na rb. 83.12, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Kujawski, zlecenie H. Silberblatt.

Nr. 6363 na rb. 100.—, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca L. Staskowski, zlecenie Gebr. Eiger.

Nr. 5784, na rb. 90.—, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca Szymon Młotkiewicz, zlecenie Gebr. Eiger.

Nr. 5742 na rb. 165, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca U. Nowak, zlecenie H. Silberblatt.

Nr. 6638 na rb. 100.—, płatny 15 września 1914 r. w Łodzi, wystawca M. Wołkowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6967 na rb. 200.—, płatny 20 września 1914 r. w Łodzi, wystawca S. M. Lichtenstein, zlecenie A. J. Eisner, żyranci W. Henig i Co.

Nr. 6106 na rb. 133.—, płatny 24 września 1914 r. w Łodzi, wystawca M. A. Mesz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6021 na rb. 190.—, płatny 25 września 1914 r. w Łodzi, wystawca Mendel Nowak, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 5873 na rb. 200.—, płatny 25 września 1914 r. w Łodzi, wystawca I. Reisfeld, zlecenie W. Henig i Co.

Nr. 7143 na rb. 50.—, płatny 26 września 1914 r. w Łodzi, wystawca Z. Kalulan, zlecenie H. Herzberg.

Nr. 7041 na rb. 243, pł. 30 września 1914 r. w Łodzi, wystawcy A. Librach, zl. H. J. Cybuch.

Nr. 6404 na rb. 100.—, płatny 30 września 1914 r. w Łodzi, wystawca A. Radoszycki i Markowicz, zlecenie A. H. Silberschatz, żyranci O. Estern.

Nr. 7025 na rb. 1304.30, płatny 28 sierpnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. J. Reisman, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 6973 na rb. 1846.80, płatny 12 września 1914 r. w Łodzi, wystawca A. J. Reisman, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 7044 na rb. 200.—, płatny 1 października 1914 r. w Łodzi wystawca J. M. Jakubowicz, zlecenie M. Wollrauch, żyranci M. J. Cybuch.

Nr. 6640 na rb. 100.—, płatny 1 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Wołkowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6641 na rb. 184.28, płatny 1 października 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Tarko, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6644 na rb. 257, płatny 1 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Pincus Gutman, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 6500 na rb. 160.10, płatny 3 października 1914 r. w Łodzi, wystawca M. Schreier, zlecenie W. Czorny.

Nr. 6328 na rb. 173.85, płatny 6 października 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Cynamon, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6884 na rb. 100.—, płatny 8 października 1914 r. w Łodzi, wystawca B. A. Arkin, zlecenie W. Czorny.

Nr. 6976 na rb. 61.20, płatny 9 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Sz. Ewigkeit, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6819 na rb. 150.—, płatny 10 października 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Poznański, zlecenie M. Poznański, żyranci M. Szpett.

Nr. 6330 na rb. 140.—, płatny 10 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Chasklowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7049 na rb. 200.—, płatny 10 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Gustaw Hirsch, zlecenie M. Wollrauch, żyranci Ch. J. Cybuch.

Nr. 6503 na rb. 83.50, płatny 13 października 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Kryńska, zlecenie L. Karpowski, żyranci J. B. Gleiser, J. S. Kurtzman, L. J. Rabinowicz i Co., Sz. Litmanowicz, J. Baruchin.

Nr. 6647 na rb. 93.75, płatny 14 października 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Świętosławski, zlecenie Izrael Cynamon, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 7292 na rb. 80.—, płatny 14 października 1914 r. w Łodzi, wystawca P. Wajnberg, zlecenie M. Nowak.

Nr. 6648 na rb. 125.—, płatny 14 października 1914 r. w Łodzi, wystawca M. Weisswohl, zlecenie Izrael Cynamon, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 7054 na rb. 200.—, płatny 15 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Jacób Rosenzweig, zlecenie M. Wollrauch, żyranci Ch. J. Cybuch.

Nr. 6980 na rb. 150.—, płatny 15 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Izrael Flum, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6650 na rb. 100.—, płatny 15 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Wołkowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6727 na rb. 80.—, płatny 15 października 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Kujawski, zlecenie H. Silberblatt.

Nr. 6651 na rb. 100.—, płatny 15 października 1914 r. w Łodzi, wystawca U. Nowak, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7058 na rb. 240.—, płatny 20 października 1914 r. w Łodzi, wystawca M. Fronsol, zlecenie M. Wollrauch, żyranci Ch. J. Cybuch.

Nr. 6653 na rb. 162.40, płatny 20 października 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Z. Gottlieb, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 5875 na rb. 70.—, płatny 20 października 1914 r. w Łodzi, wystawca R. Neuhorn, zlecenie R. Breitstein, żyranci W. Henig i Co.

Nr. 6986 na rb. 93.75, płatny 20 października 1914 r. w Łodzi, wystawca B. Widziński, zlecenie Izrael Cynamon, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 6985 na rb. 200.—, płatny 20 października 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Taszemka i Adam Taszemka, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6654 na rb. 173.—, płatny 21 października 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Cynamon, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6885 na rb. 100.—, płatny 23 października 1914 r. w Łodzi, wystawca B. A. Arkin, zlecenie W. Czorny.

Nr. 6989 na rb. 100.—, płatny 25 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Frejlich, zlecenie Izrael Cynamon, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 6988 na rb. 93.75, płatny 25 października 1914 r. w Łodzi, wystawca L. Zelcer, zlecenie Izrael Cynamon, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 5876 na rb. 137.50, płatny 25 października 1914 r. w Łodzi, wystawca M. Kohn, zlecenie R. Breitstein, żyranci J. Neimark, W. Henig i Co.

Nr. 6382 na rb. 100.—, płatny 25 października 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Diament, zlecenie M. Flatto, żyranci W. Henig i Co.

Nr. 7364 na rb. 115.—, płatny 25 października 1914 r. w Łodzi, wystawca A. S. Rzeszkowski, zlecenie Izrael Cynamon, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 7363 na rb. 177.57, płatny 28 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Sz. Ewigkeit, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7064 na rb. 160.—, płatny 30 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Majer Grabin, zlecenie M. Grabin, żyranci M. Wollrauch, Ch. J. Cybuch.

Nr. 6656 na rb. 200.—, płatny 30 października 1914 r. w Łodzi, wystawca N. Gelbard, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6990 na rb. 95.—, płatny 30 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Izrael Flum, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7365 na rb. 100.—, płatny 31 października 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Kujawski, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7067 na rb. 300.—, patny 31 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Pincus Gutman, zlecenie Ch. J. Cybuch.

Nr. 6991 na rb. 100.—, płatny 1 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca Natan Chardak, zlecenie Izrael Cynamon.

Nr. 6697 na rb. 100.—, płatny 1 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca W. Wincigster, zlecenie I. Reisfeld, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6657 na rb. 100.—, płatny 1 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca U. Nowak, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6612 na rb. 100.—, płatny 2 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca A. B. Katz, zlecenie A. Gelübter, żyranci J. Neimark, W. Henig et Co.

Nr. 6994 na rb. 100.—, płatny 4 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca F. Pollak, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6481 na rb. 200.—, płatny 5 listopada 1914 r., wystawca Bracia Bornstein, zlecenie S. Bornstein, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6656 na rb. 160.68, płatny 7 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Wołkowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7282 na rb. 61.12, płatny 7 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Kujawski, zlecenie H. Silberblatt.

Nr. 6996 na rb. 121.50, płatny 7 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca I. Tarko, zlecenie Gebr. Cchatzkin.

Nr. 6698 na rb. 100.—, płatny 10 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca I. Bornstein, zlecenie Bracia Bornstein, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 7142 na rb. 50.—, płatny 10 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Wieluński, zlecenie H. Herzberg.

Nr. 7070 na rb. 650.—, płatny 12 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca Gebr. Banewurz, zlecenie Gwircman et Ratner, żyranci Ch. J. Cybuch.

Nr. 6393 na rb. 300.—, płatny 12 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca F. N. Perlin, zlecenie A. N. Perlin, żyranci Gebr. Dimant et Co.

Nr. 6821 na rb. 300, płatny 14 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca M. A. Łapin, zlecenie Aleksander Łapin.

Nr. 7293 na rb. 100.—, płatny 15 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca F. Kohn, zlecenie U. Nowak, żyrant M. Nowak.

Nr. 7002 na rb. 200.—, płatny 15 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawcy J. Taszemka i Adam Taszemka, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 6699 na rb. 100.—, płatny 15 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca L. Wollmann, zlecenie I. Reisfeld, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6700 na rb. 100.—, płatny 15 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Bornstein, zlecenie B-cia Bornstein, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6482 na rb. 200.—, płatny 15 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawcy Bracia Bornstein, zlecenie S. Bornstein, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6613 na rb. 48.—, płatny 15 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca F. Pallej, zlecenie J. Neumark, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 7283 na rb. 60.—, płatny 17 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca S. Kujawski, zlecenie H. Silberblatt.

Nr. 7267 na rb. 200.—, płatny 20 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca M. Schreier, zlecenie H. Boruchin.

Nr. 7294 na rb. 100.—, płatny 20 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca A. P. Rodal, zlecenie F. Frenkiel, żyrant M. Nowak.

Nr. 7225 na rb. 100.—, płatny 20 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca Maks Szydłowski, zlecenie Sch. Glücksman, żyranci J. Kahan, Gebr. Eiger.

Nr. 6813 na rb. 90.—, płatny 20 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca G. M. Landau, zlecenie G. Rabinowicz, żyranci M. Hirschfeld, W. Czorny.

Nr. 7200 na rb. 175.65, płatny 25 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca D. Weinstein, zlecenie H. Silberblatt, Sohne, żyranci Treszczanski i Glücksman, W. Czorny.

Nr. 7156 na rb. 159.80, płatny 25 listopada wystawca A. Warszawski, zlecenie Bracia Lerner, żyrant W. Czorny.

Nr. 7114 na rb. 100.—, płatny 25 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca Pincus Ader, zlecenie O. Estein.

Nr. 6614 na rb. 50.—, płatny 30 listopada 1914 r. w Łodzi, zlecenie J. Neumark, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6894 na rb. 72.50, płatny 30 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Cukierman, zlecenie M. M. Wislicki, żyrant M. Stein.

Nr. 7006 na rb. 116.73, płatny 1 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. Chasklowicz, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7295 na rb. 184.75, płatny 5 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca F. Silberberg, zlecenie F. Frenkiel, żyrant M. Nowak.

Nr. 6815 na rb. 105.—, płatny 5 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca J. M. Galant, zlecenie G. Rabinowicz, żyranci M. Hirschfeld, W. Czorny.

Nr. 7368 na rb. 100.—, płatny 10 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Izrael Flum, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7370 na rb. 500.—, płatny 13 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca L. J. Wolkowyski, zlecenie Gebr. Schatzkin.

Nr. 7115 na rb. 108.—, płatny 12 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Pincus Ader, zlecenie O. Estein.

Nr. 6487 na rb. 200.—, płatny 12 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Adolf Lipski i S-ka, zlecenie W. Czorny.

Nr. 6822 na rb. 200.—, płatny 14 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca M. A. Łapin, zlecenie Aleksander Łapin.

Nr. 7296 na rb. 100.—, płatny 15 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca F. Kohn, zlecenie U. Nowak, żyrant M. Nowak.

Nr. 6615 na rb. 139.40, płatny 16 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca I. Reisfeld, zlecenie W. Henig et Co.

Nr. 6895 na rb. 200.—, płatny 17 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Ch. M. Weintraub, zlecenie I. Reisfeld, żyranci W. Henig et Co.

Nr. 6896 na rb. 200.—, płatny 18 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca Sz. H. Moszkowicz, zlecenie I. H. Bornstein, żyranci Bracia Bornstein, W. Henig et Co.

Nr. 7297 na rb. 100.—, płatny 20 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. P. Rodal, zlecenie F. Frenkel, żyrant M. Nowak.

Nr. 6702 na rb. 100.—, płatny 24 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca A. Hammer, zlecenie S. I. Wasserman, żyrant W. Henig et Co.

Nr. 7229 na rb. 75.—, płatny 25 grudnia 1914 r. w Łodzi, wystawca F. Kühler, zlecenie Gebr. Eiger.

Nr. 6897 na rb. 100.—, płatny 17 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca W. Jastro, zlecenie Max Hack, żyrant W. Henig et Co.

Nr. 7376 na rb. 300.—, płatny 9 stycznia 1915 r., wystawcy Sch. Karczmar, Sch. Poznański, zlecenie J. Karczmar, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 7380 na rb. 500.—, płatny 13 stycznia 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Berliński, zlecenie I. Schatzki et Co, żyranci Gebr. Schatzkin.

Nr. 6823 na rb. 200.—, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. A. Łapin, zlecenie Aleksander Łapin.

Nr. 6488 na rb. 512.50, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca Felix Świeczka, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Nr. 6489 na rb. 125.—, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca Moses Kurchin, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6490 na rb. 131.50, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Dobrycz, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6491 na rb. 131,25, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca N. L. Buks, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6492 na rb. 137.50, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. A. Fuks, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 4693 na rb. 250.—, płatny 14 stycznia 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Halbicz, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6494 na rb. 100.—, płatny 14 stycznia 1915 r., w Łodzi, wystawca J. Neifeld, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6898 na rb. 150.—, płatny 15 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca Szaja Kojon, zlecenie Srul Helman, żyranci M. Helman, M. Hack, W. Henig et Co.

Nr. 6495 na rb. 250.—, płatny 16 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Rochman, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 7233 na rb. 75.—, płatny 20 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca F. Kühler, zlecenie Gebr. Eiger.

Nr. 6879 na rb. 200.—, płatny 15 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Schreier, zlecenia W. Czorny.

Nr. 6616 na rb. 137.50, płatny 15 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Kohn, zlecenie R. Breistein, żyranci J. Neuman, W. Henig et Co.

Nr. 6497 na rb. 350.—, płatny 25 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca H. L. Szydłowski, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6497 nar b. 350.—, płatny 25 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Silberstrom, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6498 na rb. 93.75. płatny 25 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca D. Hirszbein, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6949 na rb. 200.—, płatny 28 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Lewi, zlecenie W. Czorny.

Nr. 6950 na rb. 133.66, płatny 31 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca Josef Lipski, zlecenie A. Lipski i Ska, żyrant W. Czorny.

Nr. 6899 na rb. 150.—, płatny 31 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca D. Zytenberg, zlecenie M. Burakowski, żyranci M. Haack, W. Henig et Co.

Nr. 6499 na rb. 275.—, płatny 31 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Simanowski, zlecenie Bracia Silberblatt.

Nr. 6617 na rb. 240.—, płatny 12 lutego 1915 r. w Łodzi, wystawca A. Geliebter, zlecenie J. Neumark, żyrant W. Henig et Co.

Nr. 7129 na rb. 80.—, płatny 12 lutego 1915 r. w Łodzi, wystawca Samuel Gerson, zlecenie Samuel Klotz Junior, żyrant M. Schreier.

Nr. 7131 na rb. 500.—, płatny 12 lutego 1915 r. w Łodzi, wystawca B. G. Swirski, zlecenie Samuel Klotz Junior, żyrant M. Schreier.

Nr. 6824 na rb. 200.—, płatny 14 lutego 1915 r. w Łodzi, wystawca M. A. Łapin, zlecenie Aleksander Łapin.

Nr. 7203 na rb. 150.—, płatny 15 lutego 1915 r. w Łodzi, wystawca M. Schreier, zlecenie W. Czorny.

Nr. 7158 na rb. 45.—, płatny 20 lutego 1915 r. w Łodzi, wystawca J. Kotik, zlecenie L. Schkumik, żyrant W. Czorny.

Nr. 7084 na rb. 500.—, płatny 18 marca 1915 r. w Łodzi, wystawca B. G. Swirski, zlecenie Samuel Klotz Junior, żyrant M. Schreier.

Na rb. 78.75, płatny 1 listopada 1914 r. w Łodzi, wystawca Natan Leyserowicz, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 78.75, płatny 1 lutego 1915 r. w Łodzi wystawca Natan Leyserowicz, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 78.75, płatny 1 maja 1915 r. w Łodzi, wystawca Natan Leyserowicz, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 73.75, płatny 14 października 1914 r. w Łodzi, wystawca A. D. Neimann, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 73.75, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca A. D. Neimann, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 73.75, płatny 14 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca A. D. Neimanna, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 187.50, płatny 14 października 1914 r. w Łodzi, wysławca A. Herszfeld, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 187.50, płatny 14 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca A. Herszfeld, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 187.50, płatny 14 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca A. Herszfeld, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 100.—, płatny 20 października 1915 r. w Łodzi, wystawca L. Neimann, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 100.—, płatny 20 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca L. Neimann, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 100.—, płatny 20 kwietnia 1915 r. w Łodzi,, wystawca L. Neimann, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 150.—, płatny 20 października 1914 r. w Łodzi, wystawca Z. Feinberg, zlecenie S. Feinberg.

Na rb. 150.—, płatny 20 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca Z. Feinberg, zlecenie S. Feinberg.

Na rb. 150.—, płatny 20 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca Z. Feinberg, zlecenie S. Feinberg.

Na rb. 75.—, płatny 20 października 1914 r. w Łodzi wystawca L. Czamański, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 75.—, płatny 20 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca L. Czamański, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 75.—, płatny 20 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca L. Czamańsńi, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 87.50, płatny 24 października w Łodzi, wystawca L. Hildesheim, zlecenie Gebr. Silbebrblatt.

Na rb. 87.50, płatny 24 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca L. Hildesheim, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 87.50, płatny 24 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca L. Hildesheim, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 225.—, płatny 25 października 1914 r. w Łodzi, wystawca P. Herszowski, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 225.—, płatny 25 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca P. Herszowski, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 225.—, płatny 25 kwietnia 1915 r. w Ładzi, wystawca P. Herszowski, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 100.—, płatny 25 października w Łodzi, wystawca I. L. Moszkowicz, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 100.—, płatny 25 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca I. L. Moszkowicz, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 100.—, płatny 25 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca I. L. Moszkowicz, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 200.—, płatny 31 października 1914 r. w Łodzi, wystawca H. Kryszek, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 200.—, płatny 31 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca H. Kryszek, zlecenie Gebr Silberblatt.

Na rb. 200.—, płatny 31 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca H. Kryszek, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 118.75, płatny 31 października 1914 r. w Łodzi, wystawca J. Breitstein, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 118.75, płatny 31 stycznia 1915 r. w Łodzi, wystawca J. Breitstein, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Na rb. 118.75, płatny 31 kwietnia 1915 r. w Łodzi, wystawca J. Breitstein, zlecenie Gebr. Silberblatt.

Nr. 7254 na rb. 200.—, płatny 15 listopada 1914 r. w Brzezinach, wystawca L. Bresler, zlecenie M. Fiedler, żyranci G. Fiedler, Szutenberg, Zygmuntowicz, W. Czorny.

Nr. 7255 na rb. 135.79, płatny 13 grudnia 1914 r. w Brzezinach, wystawca M. J. Berchmann, zlecenie M. aJkubowicz, żyranci Szutenberg, Zygmantowicz, W. Czorny.

Nr. 7202 na rb. 70.—, płatny 12 lutego 1915 r. w Brzezinach, wystawca J. Rubin, zlecenie Gwircman, żyrant Ratner.

Nr. 7150 na rb. 100.—, płatny 12 lutego 1915 r. w Brzezinach, wystawca F. Krengiel, zlecenie A. I. Schwartz, E. Kesman, Sz. Weinberger.

Nr. 7151 na rb. 290.—, płatny 12 lutego 1915 r. w Brzezinach, wystawca Mojsej B. Frankenstein, zlecenie E. Kesman, Sz. Weinberger.

Nr. 6523 na rb. 644.05, płatny 12 lutego 1915 r. w Brzezinach, wystawcy I. Sz. Winter, S. M. Fuchs, zlecenie H. Silberblatt.

Nr. 7080 na rb. 300.—, płatny 31 grudnia 1914 r. w Ozorkowie, wystawcy Barciński, Cukier, Kagan, zlecenie Ch. Bugajski, G. M. Fajwiszewicz, Ch. J. Cybuch.

Nr. 7232 na rb. 75.—, płatny 28 stycznia 1915 r. w Zgierzu, wystawcy Mintz i Kahane, zlecenie Gebr. Eiger.

Ostrzega się przed nabyciem powyższych dokumentów. Odpowiednie zastrzeżenia zostały poczynione.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1918 r.

H. Silberblatt, Pasaż Szulca 3.

Szkoła Handlowa
Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej
ulica Długa nr. 45.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 2 września r. b.

Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10 do 1 w poł.

Dyrektor Szkoły: Roman Tufin.

6232—8



Dla elektrowni i instalatorów!
Przewodniki. Materjały instalacyjne.
Dostawa natychmiastowa.
Adolf GOLDBLUM
Łódź, Piotrkowska 55.
Cenniki na żądanie. 5563—1
— Oddział w Pabjanicach —
— ulica św. Rocha nr. 5. —

Kursy Gimnazjalne dla dorosłych.

Wykłady na Kursach (klasy 5, 6, 7 i 8) rozpoczną się w połowie września r. b. i będą się odbywały w godzinach popołudniowych (od 4 do 8).

Na kursy przyjmowani są słuchacze bez różnicy płci na zasadzie świadectw lub egzaminów. Egzaminy odbędą się we wrześniu

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja II-go Gimnazjum (Placowa 13) w godzinach szkolnych.

5981—1 Kierownik Kursów Wacław Dawison.

55

Kajety szkolne
obsadki — stalówki — ołówki — gumy i t. d.
Na tuziny ceny hurtowe poleca **najtaniej**
— Natychmiastowa dostawa — każdej ilości.
A. I. OSTROWSKI
Uwaga. Dla sklepów ceny specjalne. **Łódź, Piotrkowska 55.** 7122—1

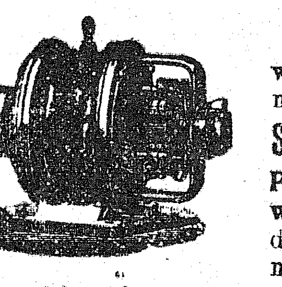
Wstępne egzaminy powakacyjne w

Polskiej 4-kl. szkole Miejskiej

rozpoczną się dnia 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje Kancelarja Szkoły (ul. Nowo-Targowa 16) codziennie od godz. 11-ej do 1-ej. 7052—1

Magistrat m. Łodzi
Wydział szkolnictwa.



Sprzedaż
wszelkich materjałów instalacyjnych do prądu silnego i słabego.
Specjalne warsztaty reparacyjne.
Przyłączenia do sieci elektrowni łódzkiej. Kompletne urządzenia oświetlenia elektrycznego miast, fabryk, domów i mieszkań.
A. Meister i S-ka ŁÓDŹ, Piotrkowska № 158.

Polskie Gimnazjum Żeńskie Realne
Marji Pruszyńskiej
Kamienna 10.

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się d. 26-go sierpnia. 7037—6

Kancelarja przyjmuje podania od g. 10—1-ej

PODŁOGI „AURAULITO'we"
dla pokoi mieszkalnych, przedpokoi, kuchen, kąpielowych, szkół, sklepów i t. p. polecają jako zupełnie grzyboodporne i ciepłe w solidnem wykonaniu, po cenach przystępnych.
L. Tornberg i Syn, Łódź, Pas. Szulca 75.

Zapisy uczniów do nowopowstającej
4-klasowej
Szkoły Polskiej Miejskiej
dla dzieci wyznania mojżeszowego

odbywać się będą od dn. 26 sierpnia do 2-go września r. b. w kancelarji Szkoły przy ul. Piotrkowskiej nr. 115 w godzinach od 9 do 1 w południe.

Ogłoszenie o rozpoczęciu egzaminów umieszczone zostanie w Kancelarji Szkolnej. 7179—2

Magistrat—Wydział Szkolnictwa.

Randez vous eleganckiego świata.



Randez vous eleganckiego świata. 7077—8

Dnia 4-go września r. b. o godz. 5-ej popołudniu w sali Łódzkiego T-wa Śpiewaczego (Piotrkowska 243) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

Porządek dzienny:
1) Otwarcie Zebrania przez przewodniczącego Rady.
2) Sprawozdanie za rok 1917
   a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
   b) „ Zarządu.
3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918. 7036—2
4) Omówienie sprawy wyborów.

Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie, będzie zatem prawomocne bez względu na ilość uczestniczących w niem członków.

O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

Firma H. Herschsohn
poleca wielki wybór obrazów olejnych i reprodukcji
Własna pracownia ram
tylko przy ul. Piotrkowskiej № 108
nie posiadamy żadnych filji.

Szkoła frebłowska i początkowa dla dzieci od 4—8 lat
Idy Janowskiej
Passaż Szulca 11.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie prócz sobót i niedziel między 11—1 przed poł. i od 4—6 popołudniu. Zajęcia rozpoczynają się 1-go września. 6562—1

Anna Praportowa
- - powróciła - -
Bielizna stołowa, damska, pościelowa. Story. Wykwintna konfekcja damska. Wschodnia 72. 7070—2

HELENÓW
PLAC SPORTOWY.
W niedzielę, dnia 25-go b. m. odbędzie się gra w piłkę nożną między drużynami:
o g. $9^1/_2$ Polonia II—Bar Kochba II
„ $4^1/_2$ Sturm—Klub Turystów
po metshu wolny wstęp do Helenowa. 6551-2

Nowość na czasie!!!
Niema już więcej podartych pończoch.
Z 6-iu par starych pończoch oddajemy 4 p. odnowione
Z 6-iu par „ skarpetek „ 3 „ „
Uwaga: Pończochy muszą być prane i maglowane.
Pracownia: Piotrkowska 114 m. 21, lewa oficyna, 2-ie wejście, 2 piętro. 6854—2

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
im. A. Mickiewicza
Sienkiewicza № 35.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 2-go września o godz 9. Lekcje 4-go września.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 11-ej do 2-ej popoł. 7142—3

Kierowniczka szkoły J. Pryssewiczówna.

Salon fryzjerski dla Pań!
Czesanie podług najnowszych żurnali. Masaż twarzy. Manicure. Pedicure, oraz wycinanie odcisków bez bólu. Mycie i suszenie włosów za pomocą elektryczności. **Farbowanie włosów** specjalnym sposobem nieszkodliwym i trwałym za pomocą kataplazmy. Wyjątkowo niebywale bogaty wybór farb. Poleca się wszelkie wyroby włosiane. Zastosowanie jaknajszersze wymagań hygieny. 6020-1
Paulina ZYLBER, Łódź, Kościuszki 27.

Dr. A. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) 27.
9—11 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 po poł. w niedzielę 10—12.

Dr. ŁAD. MICHALSKI
powrócił
Przyjmuje tymczasowo
Piotrkowksa 153.
Choroby KOBIECE i AKUSZERJA od 10—12 r. i od 4—6 pop. 6996—3

Powrócił
Dr. ADAM MASZLANKA
choroby dzieci
Zawadzka 16a.
Przyjmuje do 10-ej zrana i od 4 do 6 pop. 6969-10

Dr. Henryk Goldberg
b. lekarz naczelny szpitala Ś-go Aleksandra
Chirurgja (chirurgiczna oto — rhino-laryngologia).
Karola 4, m. 6.
Przyjmuje od 5 do 6 wiecz. 6895—10

Choroby skórne i weneryczne.
Dr. S. Lewkowicz
Łódź, Konstantynowska 12.
9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 6722—8

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Littauer
Cegielniana nr. 6.
Przyjmuje od 8—9 r. i od 3—6 po południu. 6708-12

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, weneryczne i włosów.
Godz. przyjęć: od 8—2 i od 4—8, dla pań od 5—6 wiecz.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 6403—16—1

Dr. H. SZUMACHER
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć od 3 do 6, w niedziele i święta od 11 — 1.
Benedykta Nr. 1. 6842—12-1

Dr. med.
J. Leyberg
przyjmuje stale w Łodzi.
Chor. skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych.
9—11 r. i 5—7 pp. niedz. św. 9—1
Krótka nr. 5. 6644—2

Dr. med. Aronson
powrócił. 7175—4

Dr. med.
M. Kantor
Chirurg
powrócił. Przyjmuje od 4—6 popoł., **Benedykta № 1.** 6344—12

Dr. Bolesław Kon
— wznowił przyjęcia. —
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotr-kowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 6376—17

Doktór med.
W. Fischer
powrócił
przyjmuje chorych chirurgicznych, skórnych i wenerycznych, rano od $9^1/_2$ — 11, popoł. 4 — 7, w niedziele i święta 11—1 godz. **Piotrkowska 200.** 6397—9

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. J. SOŁOWIEJCZYK
po powrocie z Rosji osiedlił się w Łodzi przy ul. Rozwadowskiej № 4 (vis-a-vis Nawrot) przyjmuje od 9—1 i 4—7. 7047—14

Doktór
Stanisław Justman
powrócił
Choroby wewnętrzne spec. płucne i nerwowe.
Przyjmuje od 4—6 po południu, **Aleja Kościuszki 13,** I piętro, **czasowo.** 6819-15

Dr. W. Garliński
Przejazd 36
powrócił i rozpoczął przyjęcia chorych NA OCZY, od godz. 10 do 1 i od 5—7 w. 6829—8
W niedzielę od 10—1 rano.

Dr. L. Szayerowicz
przeprowadził się na ulicę
Krótką № 6a.
Akuszerja. Choroby kobiece i wewnętrzne.
przyjmuje do 11 r. i od 4 do 7 wiecz., w niedzielę i święta do 12-ej w poł. 6308—2

Powróciwszy
Dr. Fr. Koziołkiewicz
przeprowadził się na ulicę
Dzielną nr. 40
Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece, przyjmuje do 11-ej rano i od 4 do 7 wiecz., w niedzielę i święta do 12 w poł. 6776-8

Laboratorjum
Dr. W. Grinbergowa
W ŁODZI
ul. Andrzeja nr. 4.
Analizy moczu, kału, plwociny, krwi i t. d. 7119—2

Lekarz dentysta
Helena .onówna
Rozwadowska 6.
powróciła.
Przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do 7 w., prócz niedziel.

Polska Agencja Teatralno-Koncertowa w Warszawie.

Sala Koncertowa. Niedziela, dnia 25-go sierpnia o godzinie 8 wieczorem Sala Koncertowa.

Wielki Koncert Ignacego Dygasa

światowej sławy tenora, a pierwszego tenora Opery cesarsk. w Moskwie oraz Opery Warszawskiej: wystąpi po powrocie z Rosji poraz pierwszy w jedynym koncercie

oraz znakomity wirtuoz pianista **prof. ZMIGRYDER** z Warszawy.

Bliższe szczegóły w programach. Ceny miejsc od mk. 12 do 3. Loże po 25 i 40 mk. Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Straucha ul. Dzielna № 12. 7002—3

Podwójnie do wygrania!

5 kl. Warszawskiej lot. T. K. O.

Ciągnienie od 27-go sierpnia do 20-go września 1918 roku.

Główne wygrane: 350.000, 250.000, 100.000 mk, jak również wiele innych wygranych. Co drugi los wygrywa!!!

Nabywca jednej ćwiartki losu tej loterji otrzyma **bezpłatnie** cały los **R. G. O.** do klasy II-iej na dniówki.

— W ten zaś sposób można podwójnie się zbogacić. —

Nabywcy dziesięciu numerów gwarantuję, że najmniej połowa musi wygrywać.

7231—1

Na dniówkę:		Ceny na stałe:	
1/4 — 2 mk.	1/16 od 1/8 — 1 mk.	1/4 —	30 mk.
1/2 — 4 „	1/8 od 1/8 — 2 „	1/2 —	60 „
Cały los 6 „	cała ósemka 15 „	1/1 —	120 „

W największym kantorze loteryjnym **P. Jatka, Piotrkowska 22.** Filja: B. Weinberg, Piotrkowska nr. 27.

Bez konkurencji! -- Największy wybór!

Pierwszy hurtowy skład skór, który egzystuje 35 lat, Bernarda Bergmana w Łodzi przy

ul. Piotrkowskiej 44

Poleca na sezon jesienny i zimowy prawdziwe zelówki krzyżowe męskie, damskie i dziecinne, oraz handlującym i szewcom skóry całe i krajane; juchtowe i sakowe. Cholewy, przyszwy, sztukówki, kapy i t. p. z garbarni Teodora Karscha jr. i Warszawskich fabryk. 7230—1



Ważne dla wszystkich

szczególnie dla przejeżdżających i powracających z Rosji

Tania sprzedaż resztek na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, **podszewka, watolina** (tkana wełniana wata), **rozmaite towary na bluzki. Różne bawełniane resztki, cajgi, barchany i flanele.**

Ceny niskie lecz stałe.

Łódź, Widzewska 40, m 10. front, II p. na prawo. 7173—4

WARSZAWSKA SZKOŁA Lekarsko-Dentystyczna A. TROPPA

w Warszawie, Marszałkowska 116, (róg Złotej)

Przyjmuje nowowstępujących ze świadectwami z ukończenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego. Wiadomość i program w kancelarji szkoły bezpłatnie. 7237—5

Skład skór W. HERBST, Łódź,

ul. Sienkiewicza nr. 4,

otrzymał świeży transport **SKÓR** na

Zelówki damskie od 7 do 12 Mk. za parę
„ męskie „ 15 „ 25 „ „ „

oraz na **branzle, obcasy, podeszwy** z garbarni **TEODORA KARSZA jr. w Łodzi.**

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 26 sierpnia r. b., będą sprzedane z licytacji za gotówkę in plus:

o godz. 8,30, ul. Piotrkowska 165, 214, 220, 234, 269, 271, 275: 2 lustra, 2 bufety, 5 biurek, 2 szafy do książek, 2 szafy do garderoby, sofa, 4 lustra toaletowe, 3 kredensy, stół, 3 sofy pluszowe, kołdra pluszowa, 2 maszyny do prasowania, 2 wagi decymalne, 3 maszyny do prania i inne przedmioty;

o godz. 10, ul. Karola 3, 11: szafa do książek, kopiał i 2 biurka;

o godz. 10,30, ul. Wólczańska 135, 144: maszyna do szycia, regulator, kredens, 2 krzesła i podstawka do książek;

o godz. 11, ul. Pańska 150: maszyna do szycia.

We wtorek, dnia 27 sierpnia r. b.:

o godz. 9, ul. Nowo-Zarzewska 5, 32: szafa, zegar i sofa;

o godz. 10, ul. Piękna 20, Piaseczna 18: 2 półki sklepowe i regulator;

o godz. 10,30, Rzgowska 55, 71. 92: 3 bufety, szafa, 5 kołów, 6 krzeseł i sofa pluszowa.

Ces.-Niem. Prezydjum Policji.
Urząd Wykonawczy

7201—1



Koncesjonowane Biuro **„ELEKTRON“ INŻ. JUL. i M. HAMER**

Łódź, Piotrkowska 117, Włocławek, Nowa 9.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące. Sprzedaż materjałów hurtowa i detaliczna.

Do sprzedania

tanio morga 41 kw. prętów nadającej się na letnisko, zadrzewionej (przeszło 4000 drzewek) ziemi w Przygoniu, przy szosie Pabjanicko-Łaskiej. Wskaże gospodarz willi „Orpelew“ p. Grejzera, a warunki sprzedaży p. Milewski ze Stryjów-Księżych, poczta Łask. 6988-3

Lecznica lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, 2-gie podw. otwarta codziennie prócz świąt. Porada 3 mk. Rabat w aptekach.

9—10, chor. oczu: dr. Garliński.
11—12, chor. wewn. i dzieci (płuc. i serce) dr. Osiecki.
$12^{1/2}$—$1^{1/2}$, ch. uszu, gardła i nosa: dr. Czaplicki.
$1^{1/2}$—$2^{1/2}$, ch. wewn.: dr. Rueger.
2—3, ch. nerw. (środy i piątki): dr. Mittelstaedt.
2—3, ch. kob. i chirur.: dr Marx.
3—4, ch. chirur.: dr. H. Goldberg.
3—4, chor. wewn. i dzieci (płuca i serce) dr. Osiecki.
$3^{1/2}$—5, ch. kob.: dr. A. Goldenberg.

7091—5

WAŻNE DLA SZKÓŁ!

Kajety

najtaniej nabyć można w fabryce kajetów

I. Woźnica,

— **Nawrot № 11.** —

7107—3

Zawiadomienie!

mój zakład żurnali, przeniesiony został **Zachodnią 52,** II piętro, front, (Piotrkowska 17).

Polecam najnowsze żurnale na sezon zimowy.

Z szacunkiem
7268 **B. Szeps.**

Zielona 2 **Kino Corso** Zielona 2

Sensacja! **Dziś!** Sensacja!

JEJ WYROK

Dramat nastrojowy w 6 aktach, w głównej roli piękna i utalentowana

Lotte Neumann

PONADTO:

Pochód na Marnę

w 2 częściach.

Ostatnie zdjęcie urzędu filmowego z krwawych walk na Zachodzie.



Nowo otworzona

Pracownia obuwia

p. f.

Lewandowski i Sobolewski

ul. Cegielniana nr. 24

wykonywa wszelkie roboty solidnie podług najnowszych fasonów, ceny przystępne. 6575—1

Obwieszczenie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż skład mój **Futer** przeniesiony został z ulicy Średniej № 2 na ul. **Piotrkowską 29** (dom Wilh. Landaua). Posiadam na składzie w wielkim wyborze surowe i gotowe **męskie i damskie futra.**

Z głęb. szacunkiem.
JÓZEF TIGER.

UWAGA: Reperacje nadal starannie wykonywam pod ścisłym moim własnym nadzorem. 7222—1

Wystawa Szkolna

przeniesioną została na ul. **Piotrkowską № 147.**

Obejmuje zbiory obrazów do nauki poglądowej, mapy geograficzne i historyczne, tablice do nauk przyrodniczych, preparaty, aparaty do wykładów fizyki, chemji, elektrotechniki, modele anatomiczne i wogóle wszystko, co posiadać winna nowoczesna szkoła.

Wystawa **otwarta codziennie (prócz świąt) od 4 — 6 popoł.** O łaskawe zwiedzanie takowej uprzejmie prosi

Z. MANITIUS
Skład wszelkich pomocy naukowych i eksponatów szkolnych.

7220—3

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszym zawiadamiam, iż otworzyłem **skład skór** i dodatków szewckich hurtowy i detaliczny!

Ceny przystępne! Ceny przystępne!

I. Kronheim

Łódź Nowomiejska 4, front 1 p.

7226—2

Nowootworzony



ZAKŁAD SZEWCKI J. ŚWIĘTOSŁAWSKI

ul. Gubernatorska 32

poleca obuwie damskie i męskie po cenach przystępnych.

7277—2

Żydowska Szkoła dla Głuchoniemych „EZRAS ILMIM“

w Łodzi, Zielona 23.

Zapisy uczni i uczennic przyjmuje kancelarja codziennie, prócz sobót i świąt żydowskich, od godz. 11 do 1 pp. Lekcje 2-go września. 6844—2

Skład maszyn i narzędzi rzeźniczych.

F. Wagner, Łódź, Główna 33, poleca części zasowe, reperacje, ostrzenie i siatek. 7117

Potrzebny

młody człowiek

do handlu win

M. Łuba, Nowy Rynek 5. 7238—2

Nowość na czasie!

praktyczne i przyjemne w noszeniu

KOŁNIERZYKI

z tkaniny nowoczesnej (piorące się)

POLECA:

Fabryka wyrobów nowoczesnych „ORYGINAL“ Pabjanice

W Łodzi do nabycia chwilowo, detalicznie w następujących sklepach:

Marta Hintz, Średnia 26;
M. Bleiweiss, Konstantynowska 20;
Moskiewski magazyn, Piotrkowska 44;
Endweiss i Sp., „ 65;
Filja Pabjanickiej fabryki reformowanego obuwia, Piotrkowska 102;
J. N. Buerger, Cegielniana 47;
Klara Böttcher, Nawrot 15;
J. Spodenkiewicz, Nawrot 56;
E. Jurk, Główna 29;
N. Richter, Milsza 26;
Arnold Kunkel, Radwańska 42;
Emma Litkie, Zarzewska 31;
B. Oberlander, „ 47;
Rheinh. Litke, „ 62;
Anna Tabakmann, Sieradzka 1, (Górny Rynek).

Wyłączna sprzedaż na Łódź, dla hurtowników:
Edward Cwi, — Łódź, Cegielniana 70, dom Wutkiego.

Godziny przyjęć: od 8—10 rano i od 2— 4 po poł.

Uwaga: Każdy kołnierzyk posiada opis samodzielnego prania. 7295—1

Ważne dla każdego

Tania wyprzedaż rozmaitych modnych towarów w **Resztkach**

na damskie i męskie ubiory, palta, bluzki, suknie, kostjumy, również flanele, barchany, cajgi i inne towary.

Zielona 42, m. 10
front, III-e piętro.
7245—1

BERTA MARKUS
NATAN NUSBAUM
ZAŚLUBIENI.

Dr. A. Sołowiejczyk

powrócił.

- Andzeja 4. -

7207—2

W kantorze loterji Samuela Weinberga

Piotrkowska 58

nabyć można: na dniówki: cały los R. G. O. 2-ej klasy za mk. 7; na dniówki: cały los Inwalidów 4-ej kl. za mk. 6. Losy Kulturalno-Oświatowe 5-ej klasy na dogodnych warunkach. 8242—1

Dr. med.

Bronisław Frenkel

z Warszawy, specjalista chorób nerwowych osiadł w Łodzi, **Krótka 10.** parter, przyjmuje od 4-ej do 6-ej. Elektroterapia. Psychoterapja. 7236—12

Do sprzedania

duże lustro-tremo, rozbierana szafa do ubrań, komoda, szynel z futrzanym kołnierzem oraz różne ubrania damskie. Cegielniana 86 m. 7. Oglądać można od 10 do 1 i od 4—7. 6983-3

Lekarz-Dentysta

Marja Lubraniecka

przyjmuje obecnie:
Zielona 28, (Pańska 37).
Godz. przyjęć: 10-1 i 3-7. 7021—6

4000 mk.

potrzeba na I-szy numer hypoteki przed Towarzystwem. Dam dobre warunki. Wiadomość u p. Zimmermana, Ruda Pabjanicka. 6984—2

Dziś

Casino.

Premjera!

Dwa światy

Sensacyjny wielkomiejski dramat w pięciu aktach w wykonaniu wy—bitnych amerykańskich artystów.—

Jestem Meyer

Arcywesoła wspaniale inscenizowana farsa w 2 aktach w wykonaniu artystów królewskich teatrów w Kopenhadze.

Ceny zwyczajne! Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9 w.

Pracownia kostjumów i okryć damskich

J. Libermana

Dzielna № 1.
otwartą została.
— Ceny przystępne. — 7968—4

Lekarz dentysta

I. Lew

(długoletni asystent Łódz. Centr. Kliniki).
Cegielniana nr. 36, (róg Piotrkowskiej)
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7, w niedzielę i święta od 10—12.

Zelówki staniały!!

zagraniczne zelówki „Elastik" od Mk. 4, zagraniczne zelówki gumowe od Mk. 7, prawdziwe zelówki skórzane od Mk. 13. Kapowanie oraz nowe obuwie są tanie i dobrze wykonane w zakładzie zelówek ul. Dzielna 19. 7059—1

Kursy Pedagogiczno-Freblowskie

IDY JANOWSKIEJ

Pasaż Szulca 11.
Zapisy słuchaczek przyjm. kancelarja codz. od 4—6 pp.

II-ie Polskie Gimnazjum Filologiczne w Łodzi, Placowa 13.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się we wtorek dnia 27-go sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano. Lekcje rozpoczną się dnia 2-go września r. b. Kancelarja czynna codziennie od 11—1. 7060—1
Dyrektor gimnazjum Wacław Dawison.



Salon Mód
Przejazd 30.

poleca wielki wybór kapeluszy. 7083—1

Lekarz-dentysta

H. Lewita

powróciła.
Choroby zębów i jamy ustnej.
Przyjm. od 10—2 i od 4—7
Piotrkowska 50.

Dr. J. Sołowiejczyk

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7.
ul. Rozwadowska № 4 (vis a vis Nawrot).
6393—14—1

Farbiarnia i pralnia chemiczna

Średnia 5, Filja Zielona 2.
przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia damską i męską garderobę oraz sztywną bieliznę po cenach przystępnych.
Uwaga: Firanki pierze się na ramach zupełnie jak nowe. 6402—4

Teatr „Urania"

Tylko 7 występów, przyjdźcie i podziwiajcie słynnego fakira i magika

Profesora OSWALDO

Tajemnice starożytnej magji. Oprócz tego występy nowoangażowanych niebywałych atrakcji.

W Kinie „URANIA"

Od dziś codziennie wielki indyjski dramat

Królewska córka Trawankory.

Pierwszorzędne źródło! Pierwszorzędne źródło!

Kołnierzyki gumowe płócienne papierowe

jako też firmy MEH & EDLICH, obciągnięte płótnem.
Nowomiejska Nr. 10, w podwórzu
pierwszy sklep garderoby damskiej na lewo. 5078

W Rudzie Pabjanickiej 2 morgi

dobrej ziemi do wydzierżawienia na 5 lat. Wiadomość u p. Zimmermana, Ruda Pabjanicka. 6885-3

Najtańsze źródło!!!

po fabrycznych cenach, dostać można tylko przy ul. **Resztki Dzielnej 34** (popr. ofic. I piętro), jak: cajgi, barchany, flanelki, korelki, również śliczne rozm. towary na bluzki i suknie, oraz najlepsze gatunki na ubrania i okrycia męskie i damskie. 5633-1
UWAGA: CENY STAŁE!

Gabinet Dentystyczny

E. Fuchs, Nawrot 4

były wieloletni główny asystent u lekarza dentysty Profesora Engla w Berlinie.
Leczy zupełnie **bez bólu.** 3057—1

Nie kupujcie nowych czapek!

Zwiedzajcie wprzód mój skład czapek, gdzie się elegancko przerabia stare czapki na nowe

I. Tyger,
Łódź, Piotrkowska 22
7033—1

Rusztowanie mur.

linę i karbalineum, po nisk. cenie.
Południowa 6, m. 8. 7217—8

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Biuro Nauczycielskie Feliksy Sękowskiej,— Przejazd 14, poszukuje na wyjazd: Profesora niemieckiego języka z uniwersyteckim wykształceniem i praktyką w szkołach, nauczyciela-ki niemieckiego języka, z literaturą, (z francuskim pierwszeństwo), do klas od 3 do 7 włącznie, polonisty-stki z łaciną do klas od 3 do 7 włącznie. 6465—3

A. łóżka, szafę otomanę, stół, krzesła, biurko, tremo, stolik karciany, umywalnie, wyjeżdżając sprzedam tanio. — Główna 9—14. 7275—2

Akuszerka Nowakowska przeprowadziła się na Dzielną 34, przyjmuje od 9—12 i 3—6. 7062—15

Biurko machoniowe, wózek rowerowy o 3 metrach ze skrzynią sprzedam. Al. Kościuszki (Spacerowa) 32, sklep frontowy. 7228—1

Bufet długości 7 łokci, kredes oraz żyrandole z 3 pokoi do sprzedania. Piotrkowska 275 Zastać można od 2—5 pp. 6057—3

Cegieł kilkanaście tysięcy nowych do sprzedania. — Wiadomość: Główna 42, Szałdajewski. 6997—3

Cichego wspólnika z 6 tys. mk. potrzeba do korzystnego interesu na prowincji. Zgłoszenia proszę składać w admin. „Godziny" pod „Dobry interes" 7144—3

Dzierżawa 10 mórg gruntu, w Kałach, 5 w. tramwajem od Łodzi. — Gutfreund, Piotrkowska 42. 7224—2

Do sprzedania ubranie tużurkowe i skórzana walizka, ul. Długa 65 m. 16. 7233—3

Dwa wózki ręczne dwukołowe na resorach i bez. Wiadomość: Lutomierska 11, u stróża. 7234—2

Do sprzedania wiolonczela, stół orzechowy i szafa. Wiadomość: Nawrot 19 m. 9. 7244—1

Dwie otomany, kredens do sprzedania. Cmentarna 3 m. 18. 7289—3

Dla myśliwych. Pies dobrze ułożony, 2 pola, do sprzedania. Wiadomość: domin. Pucniew, A. Witkowski. 7148—3

Do sprzedania pies, szczurnik. Sienkiewicza № 10, m. 1.

Do wynajęcia od 1 października 6 pokoi z kuchnią, z gazem, elektrycznością i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Główna 41. 6579—3

Dom z ogrodem morgowym przy lesie, dojazd kolejką podjazdową. Wiadomość: Spółka Komandytowa, Piotrkowska 259 od 2 do 7 w. 7171—3

Do matury. Do kompletu maturalnego z języka polskiego i historji mogą się zgłosić kandydatki pod lit., A. M., w admin. „Godziny" 7035—3

Dla młodzieży szkolnej i dzieci izr. wzorowa stancja nowego typu, ma kilka miejsc wolnych na nadchodzący rok szkolny. Serdeczna rodzicielska opieka; obfite, zdrowe odżywianie; wszelka pomoc w naukach i muzyce. Warunki dogodne. Adres: Rabinowicz (nauczyciel gimnazjum), Warszawa, Zielna № 15, m. 15, róg Siennej. Informacji w Łodzi udziela p. Szyfman Józef, p. f. „Bronisław", Dzielna 2. 7229—2

Dnia 19 b. m. zgubiony został damski srebrny zegarek z brasoletką. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem na ul. Nawrot 2a, m. 31. 7211—2

Fryzjerski pracownik zdolny, potrzebny na stałe. Piotrkowska 92, Kautz. Tamże potrzebny uczeń. 7290—1

Kilkanaście warsztatów tkackich, mechanicznych, 52-całowych, z maszynkami, po Mk. 600.— zaraz do sprzedania. — Łask, oferty pod lit. „Tkalnia", niniejsz. pisma. 6392—3

Kursy elektrotechniczne, elektro-inżyniera M. Hechta, Łódź, Nowo-Targowa 9, przyjmuje zapisy od godz. 1—3 i 6—9 wiecz., również elektromonterów do reperacji. 7212—1

Kancelista adwokacki, biegle piszący na maszynie, potrzebny zaraz. Południowa 20, m. 6. 7079—5

Książki szkolne, dzieła klasyczne, polskie, niemieckie i rosyjskie kupuje. Zachodnia 52, m. 10, prawa ofic., I p. 7087—3

Kupuję książki różnej treści oraz klasyków i encyklopedje w języku polskim, niemieckim i rosyjskim, płacę dobrze. Ostersberg, Średnia № 1, zastać można od 1 — 3 po połudn. 6903—3

Kupię psa do polowania dobrze ułożonego. — Wiadomość: Hotel „Victorja" № 55. 7199—3

Kupuje różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne, nawet i połamane, Łódź, Piotrkowska № 9, lewa oficyna, II piętro. Michał Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent nr. A. 6517—10

Lombardowe kwity, wszelkiego rodzaju garderobę, futra, dywany, bieliznę, walizy, kupuję (także z warunkiem odkupienia). Sienkiewicza № 20, parter, II wejście. E. Lubka.

Lokal z przylegającym mieszkaniem lub bez do wynajęcia. Widzewska 89, róg Przejazd. 7026—3

Meble najtaniej można kupić w stolarni, Orla 23. 6345—15

Mam 200,000 gotówki, szukam interesu. Oferty: Promień Piotrkowska 81, pod interes. 7287—3

Meble najtaniej można kupić, Piotrkowska 108, tapicer.

Mieszkanie składające się z 3 i 4 pokoi z kuchnią (z wygodami) zaraz do wynajęcia. Ceny przystępne. Konstantynowska 68. 7219—3

Nieruchomość cała ewentualnie pojedyńczo składająca się z różnych mieszkań, sklepów, z piwnicą i różnych fabrycznych, gospodarczych budynków do wynajęcia od zaraz. Reflektanci zechcą się zgłosić dnia 26 i 27 sierpnia, na ul. Widzewską 80a, do właściciela domu. 7120—3

Nauczycielka mająca kilkoletnią praktykę,— poszukuje posady w szkole. Udziela też lekcji prywatnych. — Łaskawe oferty sub „Nauczycielka" w administracji „Godziny Polski". 7286—1

Nauczycielka niemieckiego, z dyplomem Kursów Łochwickiej-Skałon i kursów przy Piotrogrodzkim okręgu, poszukuje lekcji w szkole średniej. Adr.: W. Hardt, Wólczańska 96. 7158—3

Nauczycielki, nauczyciele, freblanki—wychowawczynie, bony—pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców—agronomów i gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne, Łódź, Piotrkowska 109. 7159—10

Potrzebny monter-elektrotechnik. Rutkowski, Zielona 1. 7291—1

Potrzebny pracownik z gruntowną znajomością języka polskiego, niemieckiego i pisania na maszynie, do biura próśb w Tuszynie. 7236—3

Poszukuję pokoju z kuchnią, przedpokoikiem i światłem elektrycznem, w okolicy Cegielnianej, Zawadzkiej, Dzielnej, Mikołajewskiej, Widzewskiej. Oferty sub „Nauczycielka Ż. Z." 7261—3

Pomocnica aptekarska poszukuje posady. Oferty do admin. „Godziny" pod H. Z. 7263—2

Parasole laski, cygarnice, fajki, klamry do włosów, lampki elektryczne kieszonkowe naprawia, krawaty przerabia. Nawrot 20, sklep. 7157—5

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem i całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia. Benedykta 18 m. 3. 7278—3

Pokój z kuchnią do wynajęcia z elektr. oświetleniem. Wiadomość: Zachodnia № 52, w sklepie. 7188—3

Pokój frontowy umeblowany z oświetleniem, do wynajęcia. Andrzeja 13, m. 9, od 11 do 5 po poł. 7195—4

Potrzebny inteligentny młody człowiek do pomocniczych robót buchalteryjny z dokłodną znajomością polskiego i niemieckiego. Oferty pod „SS." do admin. „Godziny" 7196—3

Poszukuję się jednego lub dwuch pokoi umeblowanych z kuchnią, wygodami, oraz światłem gazowem, w centrum miasta. Oferty pod „N. Z. 100" do admin. „Godziny" 7214—2

Poszukuje uczciwego stróża, znającego się na ogrodnictwie. — Zgłaszać się do kwiaciarni. Piotrkowska 96. 7133—3

Resztki na bluzki, płótno na ubrania dziecinne, jedwab, angielska skóra, gotowe spodnie, koszule damskie, haftowane, satyna na suknie i bluzki, barchany kolorowe, kolorówka na pościel, ręczniki, materjał na robotnicze bluzy, batyst i cajgi Konstantynowska 3, lewa oficyna, I-sze wejście, II p. 6980—2

Szyje elegancko kostjumy od mrk. 35, palta od 20 mrk., suknie od 10 mrk., krawiec damski Rudzki. Piotrkowska 17. 7216—2

Stancja dla uczniów. — Dobre odżywianie. Warunki jaknajprzystępniejsze. Widzewska 104 m. 8. 7272—3

Student uniwersytetu Leodjum z wieloletnią praktyką nauczycielską poszukuje lekcji. Spec. matematyka i francuski. Adres: Widzewska 40 m. 26. W domu od 9—10 i 4—5. 7260—3

Stancja dla uczniów w domu nauczycielskim, lokal hygieniczny, pomoc w nauce, pianino na miejscu, warunki najdogodniejsze. Andrzeja 37, I piętro front, u Walentego Piaskowskiego. 7172—2

Stancja dla uczącej się młodzieży przy rodzinie francuskiej, opieka troskliwa, pomoc w naukach. Nawrot 32 m. 8 front, od 9-ej do 4-ej. 8118—1

Tanio! Różne mieszkania z wszelkiemi wygodami, oraz elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza przy ul. St. Zarzewskiej № 47-49. 6767—10

Udzielam lekcji. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 22. 7204—2

Wdowa lat 37, inteligenta, poszukuje miejsca gospodyni, w domu prywatnym, hotelu, mleczarni, zakładzie wychowawczo-dobroczynnym, szpitalu, wogóle w zakresie gospodarskich czynności. Rekomendacje pewne, łaskawe oferty proszę składać w adm. „Godz. Polski" „dla poszukującej". — Za wyszukanie wzmiankowanego zajęcia do 1-go października przeznaczam 50-100 marek nagrody. 7274—1

W Ualikowie 15 kilometr. szosą od Aleksandrowa, jest do sprzedania około 2.000 centnarów kapusty (główek) pięknej. Cena oraz warunki kupna n miejscu. 7755—3

Z powodu przeprowadzki jest do sprzedania kilka pokoi. Fabr. mebli, Zgierska 74. 7215—6

Z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania: dębowy jadalny pokój, dywany, chodniki. Piotrkowska 194, m. 1, od 11—3 po poł. 7160—7

Złodzieja, który mi wykradł dn. 23 b. m. portfel w Wydziale przepustkowym, Zielona 8, upraszam o zwrot powyższego wraz ze znajdującymi się tam dowodami również pół losu loterji T. K. O. № 16810, A. B. 5 klasy. Gotówkę w ilości 360 mk., może zatrzymać dla siebie. M. Epstein, Widzewska 40. 7243—1

Zaginął paszport wyd. w Pabjanicach na imię Antoniego Szilberga. 7211—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Szaji Lichtenstein, na 5 osób. 7208—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Walentego Waslaka, na 3 osby. 7197—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefa Ratajczyka. 7170—1

Zaginął paszport niemiecki na imię Stanisława Kotkowskiego, wydany w Strykowie. 7046—1

Zaginęła Gewerberolle za nr. 32781, na imię Jakóba Goldmanna. 6935—1

Zaginął paszport wydany z gm. Widzew, na imię Walentego Kowalczyka. 7147—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Abrama Holemana, na 3 osoby. 7155—1

Zaginął chłopiec, — Franciszek Rzeszewski 10 - letni, niski, oczy czasne, w krótkich spodzienkach, cajgowej bluzeczce, boso. Ktoby wiedział gdzie się znajduje zeche zawiadomić rodziców. Stare Rokicie, Obywatelska 1a, dom Józefa Szera. 7280—2

Zaginął pies, syberyjski szpic biały, wabi się „Bizek", odprowadzić proszę za wynagrodzeniem, Brzezińska 36, do gospodarza. 7267—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Zelów, na imię Józefa Chrzanowskiego. 7262—1

Zgubiono pokwitowanie na rb. 300 z kontraktu dzierżawy p. Ostrowskiego z pp. Makowerami oraz inne dowody. Tymianka g. Stryków, Ostrowski. 7237—1

13 placów, położonych przy szosie Pabjanickiej (niedaleko skrętu do Pabjanic), o powierzchni razem—36,658 kw. łokci do sprzedania razem lub pojedyńczo. Wiadomość: Łódź, Rokicińska 40 m. 2. 7202—3

2—3 pokoji z kuchnią, w śródmieściu, pożądana elektryczność, poszukuje. Oferty sub „S. M. R." do admin. „Godziny" 7145—3

2 żyrandole trzypłomienne w komplecie, do gazowego oświetlenia, tanio do sprzedania w mlecz. „Świtezianka", Piotrkowska 83. 7140—2

2 magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Widzewska 88. 7150—3